

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:
rocznie . . . 32 K. | ówczteroletnie 8 K. — h. | rocznie . . . 24 K. | ówczteroletnie . . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h. | półrocznie . . . 12 K. | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoci i podrzeczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczteroletni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł koncepcję Namiestnictwa. dr. Mieczysława Zaleskiego, ze Lwowa do Drohobycza.

Stanisław Edward Świrski, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Kałuszu, złożył przepisana przysięgę dnia 16 marca 1907.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 kwietnia.

Rada szkolna krajowa o stanie wychowania publicznego. (Szkoły przemysłowe i handlowe).

W r. szk. 1905/6 istniały dla nauki przemysłowej i handlowej następujące zakłady państwowe: wyższa szkoła przemysłowa w Krakowie, szkoła przemysłowa we Lwowie, szkoły zawodowe przemysłu drzewnego w Zakopanem (powiat nowotarski) i w Kołomyi, szkoła ślusarska w Świątnikach (powiat podgórski), szkoła zawodowa przemysłu żelaznego w Sułkowicach (powiat myślenicki), wreszcie Akademia handlowa (wyższa szkoła handlowa) we Lwowie.

Frekwencja tych szkół w roku spraw. dosięgła ogólnej liczby 1733 uczniów.

Grona nauczycielskie tworzyli: 7 dyrektorów, 75 profesorów, nauczycieli rzeczywistych i zawodowych, 14 nauczycieli pomocniczych, 4 nauczycielki i 12 asystentów. Nadto było w wymienionych szkołach zatrudnionych 29 wernikstrów i pomocników, a

mianowicie: we Lwowie 7, w Zakopanem 5, w Kołomyi 5, w Świątnikach 7, w Sułkowicach 5.

Co do szkół przemysłowych uzupełniających podaje sprawozdanie następujące szczegóły:

W r. szk. 1905/6 założono dwie nowe szkoły przemysłowe uzupełniające, mianowicie w Brzesku i w Turce, razem było przeto w tym roku 54 szkół tej kategorii.

Wszystkie szkoły liczyły w r. spraw. 183 klas z 6728 uczniami, zapisanymi na początek roku szkolnego, z których do końca roku pozostało 5728, osiągnęło cel nauki 4475, a nieklasyfikowanych było 1119 uczniów. Średnia frekwencja szkolna sięgała 75 proc. Nauczycieli było 475.

W porównaniu z r. poprz., w którym wykazano 178 klas, 6216 uczniów, zapisanych na początek, a 5148 pozostałych do końca r. szkol., tudzież 3938 uczniów, którzy osiągnęli cel nauki i 74 proc. średniej frekwencji, przybyło w r. spraw. 5 klas, 512 (8,2 proc.) zapisanych, 580 (11,2 proc.) do końca roku uczęszczających i 537 (13,4 proc.) z dobrym postępem klasyfikowanych uczniów. Średnia frekwencja szkolna wzrosła o 1 proc.

Zwyżka podanych cyfr nie jest wprawdzie tak znaczna, jakby sobie tego życzyć należało, dowodzi wszakże stałego, chociaż powolnego rozwoju i coraz sprawiedliwszego ocenienia i zrozumienia doniosłości szkół przemysłowych uzupełniających.

Ministerstwo wyznań i oświaty zarządziło w r. spraw. lustrację kilku szkół przez swych delegatów. Z lustracji tej wynika, że zakres obecnie obowiązującego planu nauki jest już tak ścieśniony, iż jakiegokolwiek dalsze ograniczenia przyniosłyby niewątpliwie uszczerbek zawodowemu wykształceniu młodzieży rzemieślniczej. Ucierpieć musiałaby tak ważna dla każdego rzemieślnika nauka rysunków, ona to bowiem zabiera stosunkowo więcej czasu i pociąga za sobą większe koszty. Aby więc bez uszczerbku nauki rysunku, zwłaszcza zawodowego, zmniejszyć wydatki roczne, połączone z utrzymaniem danej szkoły, można w tych szko-

łach, w których do nauki rysunku w kl. I. i II. razem obowiązanych jest niewięcej jak 30 uczniów, odbywać tę naukę wspólnie dla obu klas i poruczać ją jednemu nauczycielowi w 4 godzinach tygodniowo, dzieląc uczniów każdej klasy na osobne grupy. Przy tak ograniczonej liczbie uczniów wspólna nauka dwu klas nie przedstawiałaby wielkich trudności, wszelako pod warunkiem, że się ją powierzy dobrze ukwalifikowanemu i na specjalnym kursie wykształconemu nauczycielowi, co zresztą powinno być warunkiem zasadniczym powoływania do życia szkoły przemysłowej uzupełniającej. W małym mieście i w małej szkole możnaby w danym razie nawet wszystkie trzy klasy, t. j. klasę przygotowawczą i obie klasy przemysłowe, ściągać razem na naukę rysunku w 6 godzinach tygodniowo, uwalniając od nauki uczniów takich zawodów, które rysunków nie potrzebują.

Wobec tego Rada szkolna krajowa wstrzymuje się na razie od tworzenia nowego typu szkół przemysłowych uzupełniających o ściśnionym programie naukowym, rozważając natomiast o ile projekt łączenia uczniów rozmaitych klas na wspólną naukę rysunku w konkretnych przypadkach dałyby się urzeczywistnić w celu umożliwienia raźniejszej akcyi w zakładaniu takich szkół w naszych miastach mniejszych.

Stosunki frekwencji w szkołach przemysłowych uzupełniających są zawsze jeszcze niepomyślne, dotychczas bowiem nie wiele mamy takich szkół, w których tak ogólna liczba uczniów zapisanych, jakoteż liczba uczęszczających, odpowiadałaby postanowieniom § 99 b) ustawy przemysłowej. Są natomiast szkoły, w których tak ogólna liczba uczniów zapisanych, jakoteż liczba uczęszczających, odpowiadałaby postanowieniom § 99 b) ustawy przemysłowej. Są natomiast szkoły, w których tak ogólna liczba uczniów zapisanych, jakoteż liczba uczęszczających, odpowiadałaby postanowieniom § 99 b) ustawy przemysłowej. Są natomiast szkoły, w których tak ogólna liczba uczniów zapisanych, jakoteż liczba uczęszczających, odpowiadałaby postanowieniom § 99 b) ustawy przemysłowej.

Następstwa zaś niedbałej frekwencji są znane. Na każdej niemal lekcji szkolnej zmieniają się po części uczniowie, nauczyciele zaś liczyć się muszą z tem, że znaczny procent uczniów, obecnych na jednej lekcji, nie był na lekcji poprzedniej i zamiast postępować dalej w nauce, muszą powtarzać przerobiony już przedtem materiał nauki.

Umieszczenie jest bardzo słabą stroną szkół przemysłowych uzupełniających, a wymagają one dla jednego z najważniejszych przedmiotów swego programu naukowego, mianowicie nauki rysunków, takich udogodnień i urządzeń, jakie tylko wyjątkowo są udziałem nietylko tych szkół, lecz także większości szkół codziennych. I ta właśnie okoliczność niemal uniemożliwia wyjście z trudnego położenia. Jeżeli bowiem nowo zorganizowana szkoła uzupełniająca, zwłaszcza w mniejszym mieście, znajdzie oparcie w jakiejś szkole codziennej, to już z góry wyrzec się musi sali rysunkowej, a niekiedy nawet chociażby nieco obszerniejszej i lepiej oświetlonej sali szkolnej.

Należy jednak uznać, że gdzie tylko to jest możliwe, czynniki miejscowe popierają starania kierownictw szkolnych.

Sprawa dostarczania szkołom środków naukowych, osobliwie wzorów i modeli do nauki rysunków jest tak unormowana, iż zarówno szkoły istniejące, jakoteż i te, które wchodzi w życie, w tym względzie nie powinny doznawać braków; jeżeli więc tu i ówdzie są jakie niedostatki, to pochodzą one chyba z nieświadomości zarządów szkolnych.

Źródła, zasilające szkoły przemysłowe uzupełniające w środki naukowe, są stosunkowo obfite i wielostronne. Lustracje szkolne stwierdzają wszakże jeszcze dość często braki, lub niekiedy taki stan rzeczy, że szkoła nie korzysta z tego, co posiada. Niedomagania tego rodzaju uderzają tem więcej, że Rada szkolna krajowa szeregami rozporządzeń uregulowała sprawę środków naukowych i polecała dokładnie kierownictwa szkolne w jaki sposób mają się starać o zaspokojenie potrzeb swoich zakładów.

MIEDZY ZIEMIĄ A NIEBEM.

STELANKA GÓRNICZA W KOPALNI WIELICKIEJ.

(Ciąg dalszy).

— Ile ezaru prawdziwej poezyi jest w takim pustkowiu — rzekła Marynia przystając i zwalnając kroku, by odetchnąć swobodniej.

— A jednak rzecz niepojęta, tylu poetów z iskrą Bożą, tylu mistrzów słowa i tonów bawiło w tych podziemiach, a przecież nie stworzyli ani jednego utworu, któryby świadczył o silnem, wstrząsającym wrażeniu, jakie sprawiła na nich kopalnia.

— Któż tu był?
— Pierwszy Goethe, w roku 1790.
— I tu może po raz pierwszy zawołał: *mehr Licht!* — więc niedziw, że on, do podziemnego świata wiecznych cieni zapalił się nie zdołał. Może w tem właśnie szukać należy ogólnej przyczyny braku poetyckich utworów.

— Może... Z wybitniejszych, oprócz Poezji Körnera, który był górnikiem z zawodu, znam tylko jeden dłuższy wiersz Ibsena p. t. „Górnika“, który napisał prawdopodobnie nie będąc weale w kopalni:

W głębi, gdzie królują noc
Wabi skarbów, bogactw moc:
Dyamenty i klejnoty,
A dokoła kruszce złoty.

Gdy tam wszedłem pierwszy raz,
Gdzie bez troski mija czas:
(Głęboko chciałem wziąć z ukrycia
Utajoną prawdę życia.

Żaden nie wyjaśnił mi,
Co tam w głębi ziemi tkwi!
Jeszcze żaden blask płomienia
Nie zmógł takich głębin cienia!

Cóż to złuda? — Któż z dróg
Wiedzie tam, gdzie prawdy próg?
Młocie, otwórz mi zaporę!
W tajną sereca skał komorę!

Nie przestałbym młotem bić,
Aż się życia starga nie...
Gdzież jutrzniane blaski słońca?..

Ciemna, wieczna, noc bez końca!..

— Jakie to ogromnie smutne i beznadziejne! — rzekła Marynia. — Szkoda, że nie zwiadał kopalni ktoś z naszej wielkiej trójcy: Adam, Juliusz lub Zygmunt.

— Byli za to mistrze tonów: Karol Kurpiński w r. 1819 i Moniuszko w r. 1865, niestety jednak żaden nie zostawił nam w spuściznie ani jednej piosenki górnika. Był także w r. 1883, druh Adama, Odyniec.

— A z młodszych?..
— Przed kilku laty: Paderewski, Wypiański i Tetmajer.

— Kto wie, czy widok tego strumienia, nie natchnął Tetmajera do napisania: „Mistycznej rzeki“.

— Wątpię, bo w tej części kopalni nie był z pewnością.

— Ot widzi pan i jest rozwiązanie zagadki. Trudno, ażeby taki dworzec kolei, przypominający pełne ludzkiego mrowia dwor-

ce na „świecie“ w porze nocnej, by ten krzyk, gwar, ścis, tłum zdołały wzbudzić natchnienie silne, głębokie.

— A może właśnie przeciwnie — rzekł inżynier:

Może poezją nie jest ciche śniecie
Jeno: ruch, walka, czyn, siła i życie!

Weszli do komory, gdzie był dworzec kolejowy i gdzie górników kilku zajmowało się spieszenie gaszeniem lamp. Całą komorę zalegał dym gęsty, dławiący; kopeć i śwąd knotów po stłumieniu płomieni pobudzał do kaszlu.

— Tyle kaganków życia zdmuchnięto jako zbyteczne, gdy wysłużyły się przez chwilę dla ludzkiej igraszki — zauważyła Marynia.

— Proszę państwa naprzód! — wołał nie poznawszy inżyniera, pełniący inspekcję dozorca — już wszyscy wyszli.

Marynia i Zdzisław spotkali przecież poza bramą dworca jeszcze jednego z gości. Był to ów malkontent, widocznie już pod dobrą datą, który usiłował wrócić do bufetu, irytując się, że mu nie pozwalano.

— Proszę pana dobrodzieja naprzód, tam już wszystko pozamykane, zgaszone — mówił przewodnik.

— Ale piwo jeszcze zostało.

— Już wywiezione na pierwszy horyzont, na „sale“, proszę iść, tam się pan dobrodziej z niem spotka.

— Co mi tam wasze „sale“ — oszukaństwo i tyle; zapowiadacie, że wszystko z soli, a tu gdzie rusz — kupa drzewa.

— A pan dobrodziej chciałby może i piwo z soli — mamy tu dosyć w rzępiach szybowych.

— No, no, nie natrząsaj się koboldzie jakiś, masz tu obolus i prowadź mnie najkrótszą drogą do tej sali.

Młodzi, minawszy malkontenta, skręcili w poprzecznię i znaleźli się tuż nad jeziorem.

— Znowuście się zawieruszyli! — zawołała ciocia Józia wstępując na prom z całym swem towarzystwem i jawicie się właśnie w chwili, gdy mamy odjeżdżać na drugą stronę; już tu miejsca dla was na czólnie nie stanie.

— *C'est vraiment superbe! magnifique!* — mówiła z emfazą ciocia Kamila. *Regardez ma chère.*

— Czy uwierzysz Maryneczko, że ja nito niewierny Tomasz dotknęłam językiem ścia-ny; jest sól, czysta sól.

— Ale i dużo kopca także — śmiał się inżynier.

— Panie inżynierze! — rzekł jakiś znajomy ciodzi, zwracając się do Mińskiego — proszę o wyjaśnienie trzech wątpliwości: czy prawdą jest, że w tych jeziorach są śledzie? — czy to rzeczywiście są odnogi Czarnego Morza? — czy się tu kiedy kąpiecie?

— Nie, nie, nie! zapewniam pana — odparł inżynier.

— A czegoż ten jakiś „świecznik“ takie mi tu napłótl smalone duby.

— Nie dziwnego — wtrąciła ciocia Józia — daje mu pan ciągle napiwki i żąda, by koniecznie coś ciekawego opowiadał — więc, jak może, wywiązuję się z trudnego zadania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazet.

Wprowadzone w z. r. szkolnym przepisy dyscyplinarne weszły już w prawdziwe życie, instruccje szkolne wykazały jednak, że w niektórych szkołach stało się to tylko formalnie, że mianowicie poprzestano na odczytaniu uczniom przepisów dyscyplinarnych w szkole, bez dalszego energicznego zastosowania ich w praktyce. Odnosi to się w pierwszym rzędzie do postanowień frekwencji i użytku książek kontrolnych, frekwencya szkolna bowiem, jak już wspomniano, często niedomaga, książki zaś kontrolne albo niebywają w posiadaniu każdego ucznia i w ściślejszej ewidencji, lub jeżeli są w użyciu, służą nazbyt wyłącznie do celów kontroli, chociaż mogą zarazem być bardzo dobrym środkiem pedagogicznym. Na ten ostatni wzgląd zwraca się przeto p. zy wizytacyach szczególną uwagę, urządzenie bowiem nowych książek kontrolnych jest tego rodzaju, że umożliwia rozbudzenie ambicji i poczucia obowiązku u uczniów.

Co do kar, przewidzianych w § 19 przepisów dyscyplinarnych, nasuwały się w praktyce trudności przy stosowaniu kary aresztu, która ma się odbywać w czasie wolnym od nauki szkolnej i zajęć zawodowych, z wyłączeniem godzin wieczornych, przy stosownym nadzorze.

Jeżeli trudności polegały już na tem, że wobec wspomnianych zastrzeżeń co do czasu odbywania kar nie łatwo znaleźć na to odpowiednią porę, to i sprawa nadzoru uczniów, skazanych na karę aresztu, była dla kierowników kłopotliwa, gdy nauczyciele ociągali się od obowiązku dozoru uczniów.

Łatwo zrozumieć, że wśród 475 nauczycieli, zajętych w szkołach przemysłowych uzupełniających wielu jeszcze, mimo szczerej chęci, nie może podołać trudnym obowiązkowi nauczania wobec wielkiej różnorodności nauki zawodowej i to zarówno w zakresie przedmiotów handlowych, jakoteż rysunkowych.

Mając przeto na oku podniesienie kwalifikacji nauczycielskiej, Rada szkolna krajowa przy pomocy Wydziału krajowego urzędującego peryodycznie specjalne kursa dla dalszego kształcenia nauczycieli w przedmiotach handlowych i w rysunkach.

Co do pokrycia kosztów, połączonych z urzędzeniem omówionego powyżej kursu, należy nadmienić, że poza wydatkiem z funduszu krajowego w kwocie 3.810 koron, Skarb państwa pokrył koszty nauki, a nadto przyznał każdemu uczestnikowi kursu po 120 koron zasiłku, t. j. dla wszystkich razem 2.400 koron.

Ogółem, jakkolwiek pod niejednym względem zaznacza się postęp w rozwoju szkół przemysłowych uzupełniających, to jednak szkoły te póty nie będą mogły spełnić w zupełności swego zadania, póki nauka nie złączy się ściśle z praktycznymi wyznaczeniami i potrzebami przemysłu, póki na-

bywane w szkole wiadomości nie będą miały zastosowania w pracy warsztatowej uczniów.

Trudnościom zaś w dążeniu do tego celu zaradzić może tylko nauka w grupach, lub klasach zawodowych, wtedy bowiem nauczyciel wiedzę swoją zawodową tak może wyspecjalizować i pogłębić, że sprosta wymaganiom praktycznym nauki przemysłowo-zawodowej. Z tego wynika jasno, że wydajność i skuteczność nauki zależy od większej, lub mniejszej jednolitości, lub przynajmniej od pokrewieństwa zawodu uczniów, zgromadzonych w jednej klasie.

To też Rada szkolna krajowa dąży do tego, aby, zanim pomyślniejsze warunki przyspieszą zakładanie zawodowych szkół przemysłowych uzupełniających, przynajmniej przez zawodowe ugrupowanie uczniów na przód w szkołach krakowskich i lwowskich, a następnie także w innych miastach większych kraju, umożliwić racjonalniejsze i praktyczniejsze nauczanie.

Z Sejmu węgierskiego.

Węgierska Izba posłów odbyła wczoraj pierwsze po świętach posiedzenie. Prezydent ministrów i minister rolnictwa przedłożyli szereg projektów ustaw.

Izba przyjęła w trzecim czytaniu ordynację adwokacką.

Następnie rozpoczęła się ogólna rozprawa nad przedłożeniem w sprawie uregulowania stosunków prawnych i płac nauczycieli niepaństwowych.

Sprawozdawca oświadczył, że wniesiony projekt ustawy jest ostatnią próbą ukształtowania przy pomocy gmin i wyznań nauki w szkołach ludowych w sposób bardziej odpowiadający węgierskiej idei państwowej.

P. Molnar (stron. ludowe) występuje przeciwko przedłożeniu, ponieważ kryje ono niebezpieczeństwo dla katolickiego Kościoła i wogóle dla wszystkich wyznań.

Podczas mowy p. Molnara zawałał jakiś młodzieniec z II. galerji: „Posłowie narodowości niewęgierskiej powinni być wyrzuceni; ich miejsce w kryminale”. Młodzieniec owego sprawozdano do kwestury i po wylegitymowaniu się wypuszczono.

Minister oświaty Apponyi oświadczył, że poprzedni mowca (Molnar) wypowiedział jedynie swe indywidualne zapatrywanie, które nie jest zgodne ze stanowiskiem, jakie zajmują wobec przedłożenia powołane czynniki Kościoła katolickiego t. j. episkopat.

P. Molnar zabrawszy ponownie głos, oświadczył, że nie osobiste zapatrywanie swe wyraził, ale zapatrywanie Kościoła katolickiego. Jeżeli zaś biskupi nie zajęli stanowiska przeciw przedłożeniu, przypisać to należy innym względem.

Następnie zabrał głos p. Polik (Serb) i podniósł, że przedłożenie rządowe musi wy-

wołać rozgoryczenie wśród milionów mieszkańców kraju, gdyż w przedłożeniu tem mówi się o języku państwowym. Mowca sprzeciwia się temu i zaznacza, że w żadnym z państw zachodnio-europejskich niema ustanowionego języka państwowego, gdyż tam każda narodowość ma prawo pielęgnować swój własny język. Przez wniesienie takiego przedłożenia Węgry stają w szeregu państw nie zachodnio-europejskich, lecz chyba orientalnych. Minister oświaty, który wniósł to przedłożenie, powinien uważać się za szczęśliwego, że nie jest ministrem w Macedonii lub Serbii, gdyż, gdyby tam wystąpił z podobnym projektem, jak zakaz nauczania religii w języku ojczystym, toby go zastrzelono (wesołość). Nowa ustawa otwiera wrota wszelkiej denuncjacji. Mowca wnosi, aby Izba przeszła nad tą ustawą do porządku dziennego i zastrzeżę się przeciw zarzutowi, jakoby narodowości niemadziarskie na Węgrzech prowadziły politykę wiedeńską.

Na tem obrady przerwano.

Z Dumy.

Duma na wczorajszym posiedzeniu prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad budżetem.

P. Karaczewski (socjalista ludowy) oświadczył imieniem swego stronnictwa, że wobec tego, iż prawa Dumy na polu budżetowym są nie znaczące, zrzeka się parlamentarnego traktowania budżetu.

P. Stecki wywoził, że — zdaniem jego — przedkładanie budżetu Dumie nie powinno być tylko czczą formalnością. Budżet należy uważać niejako za odzwierciedlenie polityki wewnętrznej. Mowca porusza, jako bardzo ważną sprawę, zachowanie się rządu wobec rozmaitych narodowości w państwie. Stan rewolucyjny, w jakim obecnie znajdują się wszystkie okolice państwa, nie wynikał z niemożliwych do przewyżyczenia trudności, lecz jest oznaką wielkich różnic między życiem politycznym, a jego formami. Życie to jest tak skomplikowane, że rząd, opierający się na systemie biurokratycznym, jest od narodu izolowany i nie ma możności kierować nim. Oto przyczyna, dla której apelując do sił społecznych w duchu rozwoju Rosji, należy przedewszystkiem zabezpieczyć wolność obywatelską, usunąć wszelkiego rodzaju ograniczenia prawne i przeprowadzić dzieło odrodzenia. Mowca nie sądzi, aby minister skarbu dobrze rozumiał to wielkie zadanie rządu. W przedłożonym budżecie większa część wydatków odnosi się do gałęzi nieprodukcyjnych. Nie widać, aby rząd zamierzał poręczyć podstawowe prawa obywatelskie, aby chciał przeprowadzić reformę w duchu samorządu, tej radykalnej reformy zasadniczej, bez której odrodzenie Rosji jest niemożli-

we. Nie widać w budżecie śladu dążności do wypełnienia życzeń narodowości, które tworzą państwo rosyjskie. Narodowości te znajdują się w warunkach niemożliwych do zniesienia. Rząd je przesładuje, ciemięży, traktuje je jak wrogów. Wśród tych narodowości znajduje się jedna, narodowość polska, która przez swoją dojrzałość polityczną zajmuje pierwsze miejsce, która tworzy przednią straż w walce o wolność.

Naród polski nie zaniecha tej walki przed urzeczywistnieniem swych pragnień, zanim nie otrzyma swobody rozwoju. Kraj nasz jest przejęty chęcią pracy. Naród nasz stał się silnym i zgodnym w walce pod hasłem autonomii. Budżet przedłożony Dumie, lekceważy nasz kraj, ogranicza się do wydatków na policję administracyjną i inne nieproduktywne instytucje rządowe. Interesy narodowe w Królestwie Polskiem będą zaspokojone tylko wówczas, gdy naród polski otrzyma prawo badania swego budżetu, jeżeli będzie miał swój własny sejm narodowy. Należy jednak jeszcze podnieść, że naród polski nie zadowolony samą tylko autonomią Królestwa Polskiego, jest bowiem jeszcze częściami Rosji, którzy spełniają wszystkie obowiązki, jakie nakładają ustawy na obywateli rosyjskich, a pomimo tego nie posiadają tych praw, co ci ostatni. Rząd ciemięży ich, obniża ich poziom kulturalny, wyniszcza źródła ich dobrobytu, sieje ślepe nienawiść do nich i prowokuje przeciw nim sąsiednie narodowości i wyznania. Nie masz innego wyjścia z tego smutnego położenia, jak zupełna równość wszystkich obywateli w Rosji bez różnicy wyznania i narodowości. Naród polski nie pozostanie obojętnym widzem walki o wolność, prowadzonej z rządem biurokratycznym. Budżet przedłożony Dumie, jest obrazem finansowej gospodarki, prowadzonej przez autokratycznych urzędników. Naszym celem jest wyświeślenie znaczenia obecnych stosunków, a naród polski w tym celu połączył się z grupami opozycyjnymi w Dumie.

(Urzędowa *Pet. Ag. tel.* przemleczła tendencyjnie wrażenie, jakie sprawiła w Izbie męska i szczerą mowa p. Steckiego).

Minister skarbu Kokowce w zabrał głos, aby odpowiedzieć na wywody p. Steckiego. Podnosi, że nie będzie reagował na wywody dotyczące ogólnej polityki, gdyż na porządku dziennym stoi tylko budżet. Odpiera twierdzenie p. Steckiego, jakoby w Dumie byli dwaj wrogowie. Nie ma tu wrogów narodu rosyjskiego, lecz powołani wołą cara zastępcy ludności, którzy mają dać wyraz potrzebom ludności, dalej ministrowie, powołani również wołą cara, których obowiązkiem jest śledzić uważnie, co w Dumie się dzieje i uwzględnić żądania ludności w duchu ustaw i podług możliwości środków, aby w ten sposób spełnić ciężkie zadanie poruczone im przez monarchę. Mowca uważa za swój obowiązek odpowiedzieć na tę część wywodów p. Ste-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XIX.

— Stań, Eugeniuszu! — rozkazała pani Le Martin, gdy przyjechali do jeziora w Lasku.

Szofer zatrzymał samochód. Służący, ogromny drab w butach ze sztyłpami, który z założeniami rękami i z miną śmiertelnie znudzoną siedział na tylnym siedzeniu tego powozu bez koni, skoczył na ziemię i otworzył drzwiczki. Gruba dama wysiadła, wraz z panią Brévier, bardzo elegancką w swoim stroju pół żalobnym.

— Masz, Baptysto, weź Kiki do siebie; poczekasz, jak długo będzie potrzebna, a potem potrzymasz go na kolanach, miał boleści tej nocy.

Wielkiego wzrostu sługus wziął mrużące gniewnie mopsa z ojcowskim usmiechem. I automobil, krokiem żółwia zaczął jechać o pięćdziesiąt kroków z dwiema kobietami. W czekoladowej liberyi, Eugeniusz, szofer, z ogromnymi wąsami, wydymał pierś i okiem znawcy gonił za przechodzącymi w niewielkiej liczbie kobietami, nie spozierając jednak na służące i nianki z dziećmi. Skoro spojrzenie jego przenosiło się na masywną postać pani Le Martin, wyraz nienawiści pojawiał się na jego obliczu dawnego robotnika, dobrze odżywionego, popsutego przez zetknięcie się z wadami innej kasty; patrzył na nią wzrokiem sztywnym, prawdziwym wzrokiem zabójcy. Obojętny, siedząc obok niego, znudzony pilnowaniem psa,

Baptysta zabawiał się, szczypiąc go złośliwie i zatykając mu mordę tak, że go prawie dusił. Kiki zresztą, po za obrębem pokoju sypialnego i salonu swojej pani, miał się z pyszna!

Codziennie po śniadaniu, pani Le Martin odbywała spacer piechotą wokoło jeziora dla zdrowia; ku wielkiej uldze panny Duverset, pani Brévier ofiarowała się raz na zawsze jej towarzyszyć. Powietrze dobrze jej robiło jako zmiana w tem zamkniętym życiu, a przytem były to chwile dobrego usposobienia ciotki, która okazywała się nawet czasem bardzo łaskawa.

Słońce przygrzewało, wzdłuż świeżych zielonością gazonów drzewa rozkwiatały w całej wspaniałości, woda jeziora mieniła się męthem płamami. Na ścieżce, umiecionej jak posadzka, przechadzały się dwie czy trzy osoby, czasami jakaś elegancka para, kobieta prawie jeszcze młoda, mężczyzna ze szpakowatą czupryną i czarnymi wąsami: szli szybko, krokiem wojskowym. Niemieckie bony, lub miss z rudymi włosami i lornetkami, towarzyszyły niemowlętom, dziewczynkom w dużych kapeluszach i chłopczykom. Z dzieci tych niektóre były różowe, pełne zdrowia i siły, inne miały cerę bladą, anemiczną. Rzadko się spotykało jaki powóz, a w alei dla konnych, kłusowało tylko dwóch oficerów. Lasek, do godziny drugiej po południu, był prawie pusty. Na rogu jednej ścieżki, człowiek ciągnął długi wąż do polewania a w dali odzywało się skrzypienie taczki ogrodnika.

— Czy zauważyłaś, — rzekła pani Le Martin — jaką minę zrobiła twoja córka, gdy mówiłam o pana Lelubert? Trzeba przecie, aby raczyła pomyśleć o jakiejś stosownej partyi dla siebie.

— Jest to mojem najgorętszym życzeniem, ciocia wie dobrze — odrzekła pani Brévier.

— Tak, ale nie masz nad nią żadnej władzy.

— Ona zawsze taka była; będąc jeszcze dzieckiem, już mi okazywała ten bierny opór,

nie buntuje się, tylko milczy, a ten jej spokój....

— Za moich czasów!... — zawołała pani Le Martin. — Czy wiesz, że mając lat trzydzieści, byłam posłuszną mojej matce jak mała dziewczynka i byłaby mnie wypoliczkowała, wytagała za włosy, gdybym się w czem opierała. Wszystko się trzęsło w domu, gdy mówiła. To też wszystko chodziło jak nakręcona maszyna, wierź mi.

Pani Brévier słabo się uśmiechnęła.

— Nie mogłam w ten sposób moich dzieci wychować. Jeżeli Alicya ulegnie naszym namowom, to chyba wskutek refleksji, bo jest rozsądna i wie, że ciocia tylko szczęścia jej pragnie.

— Bez wątpienia; bo czegoż ona chce właściwie? Czy jest o tyle naiwna, że myśli, iż byłaby w stanie zarobić na życie?... Ależ moja kochana, zdaje mi się, że zapomniałam wam spokój. Czy znajduje, że nie dość dobrze jest w moim domu?

Pani Brévier zadała sobie pytanie, czy nie przypisać nagłej przyczyny tych słów, pojawieniu się przy śniadaniu potrawy z brukselskiej kapusty *au gratin*, za którą ciotka przepadała, ale która źle działała na jej trawienie. Jednakże, nie od dzisiaj zauważyła tę drażliwość: jeżeli ciotka je przygarnęła i protegowała — co było zresztą nieocenioną korzyścią nwidoczniającą się tem, że ludzie stopniowo coraz łaskawiej ku nim się zwracali — to nie dlatego, aby Alicya dnia pewnego ją opuściła i rozpoczęła żywot pospolitej urzędniczki lub zastępczyni nauczycielki, gdyż z wyjątkiem podobnie marnych zawodów, jakże inaczej mogłaby sobie zapewnić najskromniejszą chociażby niezależność? A co by w świecie na to powiedziano?... Alicya miała raczywiście, trzeba to wyznać, nieuprzejme zamiary względem ich dobrodziejki i za mało była serdeczną względem niej samej, matki tak wzorowej!

— Zdaje mi się, kochana ciociu, że moja córka chciałaby tylko nie być na zawsze tobie ciężarem, gdyby na nieszczęście, nie miała zamiaru iść za męża.

— Nie iść za męża? A do czegoż ona

jest? Do czego, powiedz mi, jest przeznaczona kobieta, jeżeli nie do pójscia za męża? Bo przecież nie ma tak wielu sposobów urzędzenia sobie życia: małżeństwo, lub związek po za małżeństwem? Alicya zaś z pewnością niema tak bardzo przewróconej głowy teoryjami feministycznymi, o których zresztą wiedzieć nie powinna, aby marzyć o wolnych związkach?

— Och! moja ciociu, co za okropność! Alicya nie jest szalona, niech ciocia będzie pewna... i jeżeli ciocia jej przedstawi męża, który jej się podoba, jestem pewna, że....

— Czyżby pan Lelubert nie był przypadkiem dla niej stosowny?

— Jeśli ten młody człowiek jest dobrze sytuowany, jeśli ciocia go zna i odpowiada za niego?...

Bez wątpienia, że ciotka miała słusność: małżeństwo było jedynym środkiem, któryby zapewnił Alicji dobrobyt i życie niezależne; otwarcie mówiąc, nie mogła jej sobie przedstawić w biurze handlowej, piszącą listy, sprawdzającą faktury, lub czarno ubraną, sprzedającą w magazynie nowości: „To jest najbardziej noszone w tym sezonie łaskawa pani. Many także ogromny wybór tiulów w najlepszym gatunku...”. Skoro się ma w żyłach krew La Tourves d'Ayglades, nie idzie się na podobne zarobkowanie. Janina Brévier nie mogła zapomnieć, że trzeba było całej nędzy młodej dziewczyny, zagrożonej staropanieństwem i całego bogactwa dojrzałej kobiety, aby ją pogodzić z zawodem męża, tak była przesiąkniętą pogardą dla kupieckiego stanu i upadającego, zdaniem jej handlu. Klasyfikowała ona zawody według hierarchii własnego pomysłu: wielki przemysł znaczył więcej, dalej szła polityka, a na najwyższym szczeblu stała służba rządowa i armia. Westchnęła nieznacznie, przypomniawszy sobie pana de Boysson. Ale posiadać rentę i nie nie robić, wydawało jej się najszytniejszym ideałem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ckiego, które stoją w związku z budżetem, a mają na celu wskazać na ucisk narodowości w Rosyi. Mowca musi podnieść jeden szczegół, a mianowicie, że naród rosyjski niema dochodów z prowincyj polskiej, bo więcej na nią wydaje, niż wynoszą dochody. Naród rosyjski zmuszony jest te wydatki ponosić, bo Polska jest nie tylko krajem kultury, jak to podniósł p. Stecki, ale także krajem morderstw i rewolucyj. Naród rosyjski wiele przyczynił się do rozrostu Polski, stworzywszy w niej wielki przemysł. Co się tyczy praw narodowościowych i t. d. o tem będziemy mówili spokojnie, gdy przyjdzie czas odpowiedni na to. (Oklaski na prawicy. Mowa ta — zdaniem urzędowej *Petersb. Aenne-telegr.* — miała wywołać wielkie wrażenie w całej Izbie).

P. Żukowski podnosi w długim przemówieniu, że budżet Polski w r. 1904 wynosił 129,000,000 rubli w dochodach, a 171,000,000 rubli w wydatkach. Dopiero w r. 1905 okazał się deficyt w kwocie 2 milionów rubli, który spowodowały znane wydatki. Mowca omawiał w dalszym ciągu szczegółowo budżet, zwłaszcza zarząd przedsięwzięcia będących w zarządzie państwa, a mianowicie kolejki i monopol wódeczany i podniósł dokładną techniczną organizację i nieograniczone zarząd monopolu. Później atoli pojawiły się rozmaite braki, które, zdaniem mowcy, są następstwem tego, że twórców tego monopolu zastąpili inni, mniej zdolni ludzie. Mowca oświadcza się za decentralizację zarządów rozmaitych przedsiębiorstw, prowadzonych przez państwo.

Minister skarbu Kokołowce w znów zabiera głos. Na ławach lewicy widać oznaki zniecierpliwienia. Minister usprawiedliwia się przed Dumą, iż „znów głos zabiera i powiada, że jest szczęśliwy, iż może odpowiedzieć na wywody poprzedniego mowcy, który dotychczas pierwszy nie poruszył w swej mowie spraw ogólnej polityki, lecz mówił tylko o budżecie. Mowca chce odpowiedzieć tylko na zarzuty p. Żukowskiego co do braków w organizacji monopolu wódeczanego. Wskazuje, że twórcy tego monopolu nigdy nie byli jego kierownikami i że właśnie ludzie oznaczeni przez p. Żukowskiego jako mniej zdolni, od samego początku stoją na czele zarządu monopolu.

P. Aleksiejski (socjalista) wygłosił dwugodzinna mowę. Zarzucił rządowi, że jest reprezentantem interesów tylko pewnych grup klasy posiadającej. Odczytuje liczne dokumenty, aby wykazać braki budżetu i porównywa mowę Kokowcewa, wygłoszoną w Dumie w r. 1906, w której oznajmił, że rząd zastosuje się do woli ludności, z mową onegdajszą, w której Kokowcew powiedział, że rząd ma dosyć środków, aby pokryć wydatki nawet bez uchwalenia budżetu przez Dumę. Prawo kontroli budżetu przez Dumę nazywa iluzorycznym. Oświadcza, że Duma jest prostym zerem. Jeżeli rząd przedłożył Dumie budżet, to ma na celu zakrycie błędów popełnionych przed całym światem i zaciągnięcie nowej pożyczki na pokrycie deficytów. Mowca odczytuje z pisma angielskiego *Economist* artykuł, w którym jest powiedziane, że rząd bez Dumy nie otrzyma pożyczki. (Gdyby rząd jednak rozwiązał Dumę, to byłoby to aktem felonii (wiarołomstwa).

Po tych słowach pięciu członków w prawicy woła: Panie prezydencie, to obraża majestat! Opuśćcie salę!

Prez. Gołowin: Każdemu posłowi wolno salę opuścić. Dep. Aleksiejski odczytał tylko artykuł pewnego pisma angielskiego, ale nie wypowiedział swego zapatrywania. (Oklaski w centrum i lewicy).

P. Krupenski, jeden z tych, którzy opuszczają salę, woła: Car jest tym, który rozwiązuje Dumę!

P. Aleksiejski mówi dalej i imieniem socjalnej demokracji czyni wniosek o odrzuceniu budżetu bez przekazywania go komisji budżetowej. Jest to jedyna rzecz, którą Duma może zrobić. Przez to powiemy ludowi, że nie wobec rządowej biurokracji zrobić nie możemy, i że nie możemy zmniejszyć ani wydatków, ani niedoli narodu. W końcu mowca występuje przeciw „kadetom“ i czyni im zarzut, że porzucili interesy demokracji, aby tylko zbliżyć się do rządu.

(Mowa p. Aleksiejskiego wywołała wielką wrzawę w Izbie, a w kuloarach powszechnie ją omawiano).

P. Rodiczew protestował przeciw taktyce socjalnych demokratów. Mowca spodziewa się, że Duma wyjdzie zwycięsko z walki i będzie mogła sprowadzić Rosję na drogę prawa, ustawy i wolności. Mowca krytykuje *exposé* ministra skarbu, które nie jest dość szczerze. Apeluje do rządu, aby pracował z Dumą szczerze, bez ukrytych zamiarów i bez złośliwości.

Prezydent zawiadamia, że 30 posłów zaprotestowało przeciw jego zachowaniu się podczas mowy p. Aleksiejskiego. Oświadczenie to dołączono do protokołu. Zdaje się, że tem samem zajęcie owo nważać należy za załatwione. Na tem posiedzenie zanknięto.

Posłami, którzy podczas mowy p. Aleksiejskiego wyszli z sali, są: hr. Bo-

bryński, Puryszkiewicz (wiceprezes Związku ludzi rosyjskich), hr. Stenbok, Krupenski i Popow.

Inna depesza informuje: Jak słyhać, zamierzają ci członkowie Dumy, którzy podczas mowy p. Aleksiejskiego opuścili salę, gdyż dopatrzili się w jego słowach obrazy majestatu, bezzwłocznie wysłać do Stołypina, nieobecnego na posiedzeniu, deputację z protestem i żądaniem rozwiązania Dumy.

Nie pierwsza to pogłoska o reakcyjnych zamiarach kół decydujących w Rosyi. Z prywatnych listów posłów polskich w Petersburgu przebiega się aż nadto wyraźnie przekonanie, że w ciągu najbliższych tygodni nastąpi katastrofa, nieobliczalna w skutkach, partje bowiem rewolucyjne już od dłuższego czasu pracują usilnie nad tem, by „cały naród“ odpowiednio przygotował ponowne rozpedzenie Dumy. Być może, iż nawet rząd obecny nie odważyłby się na krok tyle ryzykowny, ale żyje jeszcze zły duch Rosyi, ex-minister Durnowo, działa z całym wyteżeniem wszechwładny dzisiaj i lekceważący sobie plany i projekty wszystkich gabinetów, „Związek prawdziwie rosyjskich ludzi“. Ten ostatni nie ukrywa się bynajmniej z gorącym pragnieniem zdławienia Dumy; dąży do celu wszelkimi środkami: w Dumie stacza bezustanne walki z bezstronnym i spokojnym prezesem Gołowinem; po za Dumą waśni i jętrzy, sieje plemienną i religijną nienawiść, zachęca wprost otwarcie do mordów i rabunków mienia „inorodeów“, pewny z góry, że w danym razie wstrzyma nad winnym karzącą dłoń sprawiedliwości i pozwoli najwzkiejszym zbrodniarzom, wskazywanym przez ogół palcami, chodzić najspokojniej choćby po ulicach samego Petersburga. Najdosadniejszym potwierdzeniem słów powyższych: los morderców posłów Herzensztejna i Jollosa!

Wice nowa katastrofa zawiśła nad państwem rosyjskiem: powszechny stan wojenny, cofnięcie ukazu październikowego, wprowadzenie zaostrowej cenzury, skasowanie Dumy — oto marzenia pp. Dubrowina, Puryszkiewicza, Kruszewana i ich zacnych towarzyszy. Przez z wszelkim rżdem i dynastją! wołają rozmaite odcienia rewolucjonistów i socjalistów rosyjskich, a wśród tych dwóch ciennych, do ruiny powszechnej pracy potęg znalazło się w Dumie Koło polskie, uniarkowane centrum i konserwatywniejszy odłam „kadetów“. Na prawdę sytuacja bardzo niewesoła i bardzo... trudna.

Zawierucha agrarna w Rumunii.

Jako przyczynę do lepszego poznania przyczyn ruchu agrarnego w Rumunii, który uważać już można za stłumiony, otrzymuje *Pol. Corr.* następujące uwagi:

Powstania chłopskie wybuchały nieustannie w małych odstępach czasu od r. 1888 w rozmaitych okolicach kraju i dziwić się wypada, iż rząd je lekcewał. Wobec ciągłej walki stronnictw, naturalnej zresztą w państwie tak młode, spychano kwestję chłopską ciągle na bok, jako podrzędną. Nie przyszedł też rząd z pomocą materialną włościanom, ani nie starał się pouczyć ich, w jaki sposób mają obrabiać swe szupcze grunta, by zwiększyć wydajność plonu. Skutkiem tego niezamożny włościanin coraz bardziej popadał w zawisłość ekonomiczną od dzierżawcy, który starał się oczywiście jak najwyższe wyciągnąć z dzierżawy dochody. Oddzierżawiając więc włościanom część gruntów, korzystał dzierżawca z przymusowego położenia chłopów i dyktował ceny, jakie mu się podobało. W tych warunkach nie mógł nawet najpracowitszy gospodarz wiejski wyjść na swoje.

Stosunki pogorszyły się jeszcze bardziej od czasu, gdy wiele dzierżawcy złączyli się w trusty — i to był właściwy powód rozruchów, nie zaś prądy antisemickie. Dowodzi tego zresztą okoliczność, że najwzwałniejszych wybrzyków, najdzikszej srogości dopuszczali się zrewoltowani chłopci w okolicach, gdzie wcale nie było Żydów. Jeśli zaś w Mołdawii ofiarą rozruchów padli przeważnie Żydzi, to z tej prostej przyczyny, że stanowią tam oni w przeważnej liczbie miast i miasteczki 95 proc. ogólnej liczby mieszkańców.

Trudno oczywiście osądzić, czy i o ile możliwym było zapobiedz zawierusze, ledwie z wysiłkiem stłumionej. Rzecz pewna jednak, że wszystko byłoby poszło inaczej, gdyby rząd większą był poświęcił uwagę nadechodzącym z różnych stron kraju sprawozdaniom organów administracyjnych o wzburzeniu umysłów. Rząd jednakże tego nie uczynił; jakoż w pozeuciu swego gabinetu (Cantacuzena ustąpił. Że król nie zgodził się na utworzenie gabinetu koalicyjnego — to rzecz zupełnie naturalna; chwila wymagała żelaznej ręki, a w gabinecie z różnych złożonych stronnictw trudno byłoby o spręży-

stą, jednolitą akcyę. Wybór Demetra Sturdzy był bardzo trafny i spotkał się we wszystkich kołach ludności z jak najlepszym przyjęciem. Jakoż od chwili objęcia rządu przez Sturdzę fala rozruchów poczyna opadać, a w ciągu kilku dni wzburzenie ustało prawie zupełnie i stosunki powracają zaczynają do normalnego poziomu.

Już samo wydanie manifestu z zapowiedzią doniosłych reform podziałało uspokajająco, a poważna przemowa Sturdzy w parlamencie i solidarność, z jaką wszystkie stronnictwa oświadczyły, że poprą rząd w chwalebnych usiłowaniu, dowiodły, iż zarówno rząd, jak ciała ustawodawcze, należyście zdają sobie sprawę z położenia i z obowiązków, jakie ono na nich wkłada.

Z rumuńskiego poselstwa u Najwyższego Dworu w Wiedniu otrzymała *Pol. Corr.* informację, że uspokojenie czyni coraz większe postępy i utrwała się do tego stopnia, że prefekci bez przeszkód mogą objeżdżać poddane ich pieczy dystrykty i interweniować w układach między chłopami a dziedzicami, względnie dzierżawcami. Ci ostatni czynią włościanom jak najdalej idące ustępstwa, łagodząc zbyt uciążliwe postanowienia już zawartych kontraktów. W wielu okolicach dzięki uspokojeniu rozpoczęto już na nowo roboty w polu. Wedle ścisłych obliczeń, szkody zrządzone przez rozruchy nie są na szczęście tak znaczne, jak pierwotnie przypuszczano.

KRONIKA.

Lwów, 5 kwietnia.

— Kalendarz.

Sobota (6 kwietnia): Celestyna. — Świętobora. — Zachary. Wschód słońca o godzinie 4:53 rano, zachód słońca o godzinie 5:59 po południu.

— **Najj. Pan** — jak donoszą z Wiednia — zwiedził wczoraj bibliotekę Dworską i zabawiał w niej przez czas dłuższy.

— **Odnaczenie żandarma.** Najj. Pan nadał żandarmowi, tytulanemu komendantowi posterunku, Michałowi Opalskiemu z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, srebrny krzyż zasługi za uratowanie pewnego człowieka z płonącego domu.

— **Urządowy organ weterynarski.** Dodatek do *Dziennika rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych dla spraw państwowego Zarządu weterynarskiego* okazuje się od d. 1 stycznia b. r. nakładem i staraniem Ministerstwa rolnictwa jako osobne pismo p. t. *Urządowy Dziennik weterynarski (Annl. Veterinarblatt)*, w formie zresztą i układzie niezmiennym.

Wspomniane pismo ma nie tylko służyć celom Zarządu weterynarskiego, lecz także popierać wszystkie te interesy ludności, które mają związek z zarządzeniami weterynarsko-policyjnymi.

Okazują się tam urzędowe zawiadomienia, regulujące z jednej strony obrót zwierząt i produktów zwierzęcych pomiędzy królestwami i krajami reprezentowanymi w Radzie państwa z jednej strony, a krajami Korony węgierskiej, ziemiami okupowanymi i zagranicą z drugiej strony, jakoteż ważniejsze ogłoszenia odnoszące się do ruchu bydła wewnątrz kraju i do ruchu na targach.

Dalej podaje wspomniane pismo odnoszące się do zakresu weterynaryi Trybunału państwa i administracyjnego, jakoteż Najw. Trybunału sądowego i kasacyjnego, które służyć mogą władzom za podstawę przy wyrokowaniu, stronom zaś jako drogowskaz w podobnych wypadkach.

Organ weterynarski zawiera nadto rubrykę „Różne wiadomości“, podając w nich uwagi godne zapiski treści ekonomiczno-handlowej, jakoteż doniesienia z zakresu statystyki targowo-weterynarskiej i aprowizacyjnej.

Nakoniec podaje owo pismo także „Wiadomości osobiste“ (odnaczenia, mianowania, przeniesienia i t. d.) i konkursy, rozpisane na wakujące miejsca służbowe.

— **Z kolei.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: Stacja Sianki otwarto dnia 4 b. m. dla ruchu towarowego, wobec tego cała linia Sambor-Sianki jest już dla ruchu towarowego otwarta. Na kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż podjęto ogólny ruch pociągów dnia 5 b. m. pociągiem nr. 5353. Na szlaku Czarny Dunajec-Suchahora podjęto ogólny ruch dnia 3 b. m.

— **Bal akademicki** urządzony przez Bractwo Pomoc słuchaczy Wszechnicy na dochód Domu akademickiego im. Adama Mickiewicza dnia 7 lutego b. r., przyniósł czystego dochodu 3156 kor. 24 hal.

Wydział Towarzystwa poczuwa się zatem do miłego obowiązku wyrażenia szczerzej wdzięczności imieniem młodzieży tym wszystkim, którzy udziałem swym, radą i czynem wsparli usiłowania komitetu i zapewnili balowi tak piękne powodzenie i tak świetny wynik.

Dziękujemy więc przedewszystkiem Protektorom balu a to Felicyi hr. Skarbkowej, która raczyła łaskawie zająć się balem tak gorąco i tak skutecznie, że dzięki Jej zabiegom i staraniom tylko bal ten tak znaczny dochód przyniósł i J. Leonowi hr. Pinińskiego, oraz panion, które zajęły się łaskawie sprzedażą biletów, kwiatów, szampa i bufetem mianowicie pp.: Eleonorze hr. Bielskiej, Stanisławowej Balowej, Zofii Halbaanowej, Helenie ks. Lubomirskiej, Izie Małachowskiej, Bożę Antoniewiczównę, Stekicę, Treterową i Machekową, a także uczestniczkom i uczestnikom wesela krakowskiego, *Czesław Mączkowski*, przewodniczący. *Matkowski*, za sekretarza.

— **W Czytelni kobiet** (Chorażczyzna 6), odbędzie się w sobotę, dnia 6 b. m., o godz. 6 wieczorem zebranie świąteczne, na które wydział Czytelni zaprasza członków i gości przez nich wprowadzonych.

Wypożyczalnia książek otwarta w każdą niedzielę od godziny 10—12 rano, we środę od 4—6 wieczorem. Czytelnia pism, obficie zaopatrzona w dzienniki i czasopisma tutejsze i zagraniczne (zwyc. 70), otwarta we środy i soboty od 4—8 wieczorem, w niedzielę od 10—12 rano.

— **Zwiedzanie nabytych przez gminę zbiorów sztuki** w gmachu Muzeum przemysłowego dozwolone będzie dla publiczności od niedzieli, 14 b. m. Przez pierwszych kilka tygodni wynosić będzie wstęp 1 kor.

— **Rocznica bitwy Raclawickiej.** Ku uczczeniu rocznicy bitwy pod Raclawicami odbędzie się wczoraj wieczorem staraniem młodzieży stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, uroczyste zebranie młodzieży pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim.

Pomnik, u stóp którego stowarzyszenie „Gwiazda“ złożyło piękny wieniec, oświetlony mnóstwem lampek i pochodniami, udekorowany flagami o barwach narodowych, obojętne delegacje polskich Towarzystw młodzieży, delegacya Towarzystwa weteranów z r. 1863/4, a całą przestrzeń nokoło pomnika i drogi, wiodącą do parku, zajęły tłumy publiczności, przeważnie młodzież rękodzielnicza, akademicka i gimnazjalna.

Po odpiewaniu „Chorału“, wygłosili reprezentanci rozmaitych stowarzyszeń okolicznościowe mowy, poczem zebrani w poważnym nastroju rozeszli się do domów.

— **Towarzystwo Śpiewackie „Echo“** urządza dla swoich członków i ich rodzin „wspólne święcone“ w niedzielę, dnia 7 b. m., o godzinie 11 przed południem.

— **Z „Sokoła Maclerzy“.** Nauka ćwiczeń złotych rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 8 b. m., o godz. 8 wieczorem. Ćwiczenia te odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki.

— **Wspólne „święcone“** w Stowarzyszeniu „Gwiazda“ odbędzie się w niedzielę, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie** odbędzie walne zgromadzenie we wtorek, dnia 9 b. m., o godzinie 3 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Towarzystwo opieki nad podrzuktami**, świeżo zawiązane w Krakowie, wydało do społeczeństwa gorącą odezwę, wzywającą do składek na wybudowanie się mającej w Krakowie dom dla podrzuktów. Wszelkie datki i ofary przesyłać należy na ręce przewodniczącej Towarzystwa p. Augustowej z Czetyrtyńskich Mazarakowej (Kraków — ulica Batorego 1. 17).

— **Aleksander Michałowski.** W konstelacyi naszych współczesnych sił muzycznych imiona I. Paderewskiego, A. Michałowskiego i Józefa Sliwińskiego jaśnieją najpełniejszym światłem, promieniując swą sławą daleko poza granice naszego kraju. Z pośród tych naszych trzech mistrzów, Aleksander Michałowski — to siła najstarsza, oceniona nabytym od lat wielu. A. Michałowski, pierwszy kierownik studiów muzycznych J. Paderewskiego, mistrz i nauczyciel całej plejady naszych kompozytorów i wirtuozów-pianistów ostatniej doby, zyskał sobie rozległą sławę przedewszystkiem jako znakomity interpretator Chopina. Lwów gościł go u siebie ostatnio dwa lata temu. Wtedy to po koncercie rozentuzjazmowana publiczność nie pozwoliła mu do późnej nocy opuścić estrady, domagając się od niego wciąż nowych powtórzeń Chopinowskich melodj. W tych dniach Michałowski, nproszony przez grono wielbicieli jego artyzmu, zjeżdża z Warszawy do Lwowa i da nam się słyszeć na koncercie własnym w Filharmonii w poniedziałek, 8 kwietnia. Program koncertu wypełni mistrz swą muzykę autorki. Dodać należy, że Aleksander Michałowski przyniesza dochód z koncertu na potrzeby naszej młodzieży akademickiej. Aby uczcić godnie mistrza-pianistę i obywatela filantropa, zbierze się tego wieczoru w Filharmonii niechybnie cały Lwów. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

— **Statystyka osób pokąsanych we Lwowie przez psy.** Według wykazu sporządzonego przez sekretarza Towarzystwa ratunkowego, dr. Haisiga, było we Lwowie w roku ubiegłym 143 wypadków pokąsania różnych osób przez psy.

— **Statystyka chorób zakaźnych we Lwowie.** W miesiącu marcu były we Lwowie następujące wypadki chorób zakaźnych: na dyfteryę zachorowało osób 24, z tego 5 obcych, reszta miejscowych, zmarło 6, z tego 3 obce; na koklusz 8, z tego 2 obce; na płoniec 23, z tego 4 obce, zmarła 1 osoba; na odrę 42, z tego 1 osoba obca i 1 żołnierz, (w styczniu było wywatków odry 125, w lutym 91, a więc zmniejszyło się o połowę); na dur brzuszny 5, z tego 1 obca osoba i 1 żołnierz, zmarły 2 osoby; na gorączkę połogową 1 osoba zamieszkała; na zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych nagminnie 8 osób, z tego 3 obce, zmarła 1 osoba obca.

— **Konfiskata ryb.** Z polecenia starszego weterynarza miejskiego p. Gotlieba skonfiskowano wczoraj w czasie rewizji sanitarnej u handlarza ryb, Jojnego Elsnera, 41 kłgr. zdechłych, znajdujących się już w stanie rozkładu szczupaków.

— **Ofiary.** W administracji *Gazety Lwowskiej* złożyli: dla wdowy po zasłużonym działaczu: p. Potworowska ze Lwowa 3 kor., B. P. z Przemysła 10 kor.; dla Teofili P., Wanda Terlecka z Łańceta 2 kor., dla Józefy Sikosińskiej, N. N. ze Lwowa 60 hal.

△ **Pożar.** W łaźni kahalnej przy ulicy Bożniczej 1. 2 zapaliły się wczoraj belki sufitowe. Wezwana straż pożarna, wyrabawszy belki, usunęła niebawem groźące niebezpieczeństwo.

△ **Znaczna kradzież.** Z mieszkania prof. Uniwersytetu lwowskiego prof. Ochenkowskiego skradziono w czasie ubiegłych świąt kosztowny kryształowy zegar w formie baryłki ze złotą tarczą, sznur francuskich koralii, 5 srebrnych bransoletek, pierścionki z brylantem i inne precjoza, ogólnej wartości przeszło 3000 koron.

△ **Zgubiono:** na placu Krakowskim zieloną aksamitną torebkę, zawierającą 65 kor.

△ **Znaleziony** na Watach Hetmańskich czarny pulares skórzany, zawierający 18 hal. i kartę jazdy koleją elektryczną nr. 118, złożono w policyi.

△ **Okradzona trafik.** Ubiegłej nocy dostali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do trafiki S. Blausteina przy ul. Ruskiej 1. 1 i zabrali znaczny zapas blankietów wekslowych, znaczków pocztowych, cygar, tytoniu i papierosów. Szkoda wynosi przeszło 1000 koron.

△ **Dla braku przytulku** oddano dziś przed południem do aresztów policyjnych głuchoniemego Grzegorza Dykija.

△ **Bezczelność lwowskich rzemieślników.** Do mieszkania p. K. M. przy ul. Długosza 1. 7, zakradł się wczoraj jakiś rzemieślnik a wyrzynawszy otwór w drzwiach koło klanki, utworzył je następnie kluczem tkwiącym od wewnątrz w zamku. Spłoszony jednak krzykiem 14-letniego syna p. M. zdołał rzemieślnik zbiedz, unosząc ze sobą złoty zegarek męski ze złotym łańcuszkiem, srebrny zegarek damski i 20 kor., zabranych z pularesu.

△ **Kronika policyjna.** Z restauracji p. Maryana Lasockiego przy pl. Maryackim skradziono w nocy ze środy na czwartek 3 tuziny noży alpakowych 4 tuziny widelców, 3 tuziny srebrnych łyżek bez znaków i półtora tuzina srebrnych łyżeczek, łącznej wartości przeszło 250 kor.

Za kradzież książeczki galic. Kasy oszczędności na 280 kor. i rozmaitych rzeczy z mieszkania Maksymiliana Pilarczyka dozorca realności przy ul. Wałowej 1. 11 A., aresztowała wczoraj policya niebezpiecznego rzemieślnika Waleryana Strzelczuka w chwili, gdy na skradzioną książeczkę chciał podjąć w Kasie oszczędności kwotę 200 kor.

Srebrną zastawę stołową, wartości 500 kor., skradziono wczoraj p. E. Vogelfängerowi, zamieszkałemu przy ul. Kazimierzowskiej 1. 2.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Michał Mykietyn, starszy nauczyciel szkoły wydziałowej im. Sobieskiego, w 45 r. życia; Paulina z Wojnowskich Łempicka, żona rzeźnika i właściciela realności, w 25 r. życia; Karolina Kraenbachówna, w 20 r. życia;

w Stanisławowie Oswald Schwarc, starszy inżynier kolei państwowych, w 63 r. życia.

— **Pożar magazynów wojskowych.** Z Pragi donoszą: We środę o godz. pół do 4 po południu z niewiadomej przyczyny stanęły w płomieniach szopy na placu Inwalidów, mieszczące rządowe zapasy owsa, siana i słomy. Budynki, jakoteż zapasy są stracone. Dwie kompanie pionierów pomagały straży pożarnej przy gaszeniu ognia, który też o godzinie 7 został ugaszony.

— **Czarna ospa.** Z Tryestu telegrafują: Wypadek czarnej ospy, zawleczonej prawdopodobnie z Francji lub z Królestwa Polskiego, a który zdarzył się w dzielnicy Greta, spowodował władze miejskie do zarządzenia rozległych środków sanitarnych.

Kronika prowincjonalna.

§ **Zmiana własności.** Prezes Rady powiatowej mieleckiej p. Stefan Sękowski

nabył od p. Włodzimierza i Rozalii z Dzwonkowskich Łukasiewiczów dobra Łukawiec, położone w powiecie mieleckim.

§ **W Borysławiu** spłonął na kopalni „Henryk”, należącej do firmy Angermann i Macher, szyb, 850 metrów głębokości. Przyczyną pożaru było t. zw. krótkie spięcie, powstałe z powodu pęknięcia lampki elektrycznej.

Kronika zagraniczna.

* **Kradzież banknotów.** Z Petersburga donoszą: W drukarni Banku państwowego skradziono w tych dniach znaczną ilość świeżych sturubówek, nie podpisanych jeszcze przez dyrektorów Banku. — Banknoty te ze sfalszowanymi podpisami zostały już przez złodziei wymienione w różnych kasach państwowych.

* **Wojownicze kobiety.** Do *Hamburger Nachrichten* donoszą z Londynu, że prezydent gabinetu angielskiego, Campbell Bannerman, jadąc pospieszonym pociągami z Paryża do Cannes, napadnięty został przez dwie kobiety, wysłane przez komitet dla wywalczenia kobietom w Anglii prawa głosowania. Kobiety te wtargnęły do jego przedziału i usiłowały wymusić na nim przyrzeczenie, że po powrocie do Anglii zajmie się gorliwie sprawą głosowania dla kobiet. Dopiero gdy zjawił się przywołany przez premiera konduktor, kobiety opuściły wagon.

* **Niemieła przygoda** spotkała w Boulogne pewnego fabrykanta angielskiego, nazwiskiem Clarkson. Wybrał się on do Paryża z wynalezionymi przez siebie specjalnymi bombami do użytku teatralnego, aby sprzedać je teatrom tamtejszym. W Boulogne zostawił swoje pseudo-bomby na dworcu pod opieką jednego z urzędników sam udał się do miasta edem załatwienia jakiegoś interesu. Urzędnikowi wydał się pakunek nieznanego podejrzany, więc zbadał jego zawartość i ku swemu przerażeniu przekonał się, że to bomby. Zawiadomił więc copędzej policyę o dokonaniem odkryciu. Na dworzec przybyło natychmiast dwóch komisarzy, kilku agentów i oddział policyantów. — Bomby ostrożnie rozpakowano i aby nie eksplodowały, włożono do wody, a u wejść ustawiono straż z rozkazem aresztowania właściciela, skoro się tylko zjawi w powrotem. Długo nie czekano. W jakie pół godziny, nie przecuwając nic złego, przybył Anglik, a w tejże chwili rzucił się na niego kilku policyantów i pomimo protestów, odstawiło do urzędu policyjnego. Oczywiście zaraz Anglika przeproszono za wyrządzoną mu przykrość, ale bomby, które były sporządzone z masy papierowej, przepadły, gdyż w wodzie zupełnie rozmołyły.

* **Wystawa machin do latania** W londyńskiej „Agricultural Hall” odbędzie się w bieżącym miesiącu wielka wystawa aeroplanów, łącznie z konkursem o nagrodę 200.000 koron za jazdę z Londynu do Manchester. Dotychczas zgłosiło się już około 117 wynalazców, ponieważ zaś niektórzy nadesłali kilka modeli, więc wystawa obejmie przeszło 200 machin do latania. Aeroplany są bardzo rozmaite. Niektóre ważą zaledwie kilka kilogramów, inne dochodzą do wagi 25 kłg. Jedna z największych machin zajmuje przestrzeń 16 stóp kwadratowych. Jest ona zbudowana ze stali i z aluminium, waży zaś 24—25 kłg. Przy niektórych aparatach zastosowali wynalazcy motory naftowe siły 1 1/2 konia; jeden model irlandzki posługuje się dwoma motorami naftowymi. Prócz tego zastosowano do poruszania także parę, ciśnienie powietrza i aparaty zegarowe. Powien francuski wynalazca wprowadził jako silnik poruszającą „motor z kwasem węglowym”; inny wskazuje na to, że koszt jego modelu wynosi zaledwie 70 koron, jeszcze inny oświadcza, że skonstruował machinę do latania na podstawie „ruchu motyla itp. W szerokich kołach aeronautów wywołała wystawa i konkurs znaczne zainteresowanie.

* **Dziennik na morzu.** Na pomysł wydawania dziennika morskiego wpadło jedno z francuskich Towarzystw okrętowych. Dziennik drukowany jest na statku, należącym do Towarzystwa transatlantyckiego i składa się z 8 stronice druku, z których znaczna część poświęcona jest depeszom, noszącym tytuł: *Marconi grammes*. Są to najświeższe wiadomości, otrzymywane przez statek za pomocą aparatów Marconiego z dwu centralnych stacyj, znajdujących się: jedna w Ameryce, druga w Anglii i komunikujących je na odległość 3000 kilometrów. Dziś już wszystkie statki Towarzystwa transatlantyckiego opatrzone są aparatami Marconiego i każdy wydaje dziennik, rozdawany darmo podróżnym. Wszystkie statki, znajdujące się w podróży między Anglią i Ameryką i opatrzone aparatem, otrzymują punkt o godz. 10 rano, podług zegara astronomicznego, depesze z centralnych stacyj. Jest to chwila, w której wszelkie rozmowy statków między sobą są przerwane, wszystkie czekają na depesze. Każdy ze statków Towarzystwa, oprócz aparatu przyjmującego, posiada drugi dla wysyłania depesz, ale ten działa już tylko na odległość 500 kilometrów i służy do rozmowy statków między sobą, o ile się one w rejonie znajdują i do

rozmowy z lądem stałym na takiejże długości. Oprócz przyjemności, jaką robi podróżnym dziennik ze świeżymi wiadomościami podczas długich morskich podróży, zastosowanie wynalazku Marconiego odda nieobliczone usługi meteorologii.

* **Śmierć w płomieniach.** Z San Francisco donoszą: Podczas pożaru, który wybuchł w pewnym hotelu włoskim, 15 osób zginęło w płomieniach, a 18 odniosło ciężkie rany.

Gentleman.

(w) **Co to jest właściwie gentleman?** W toku potocznej rozmowy pada nieraz to słowo, jako klasyfikacja czyjegoś wyglądu, czy charakteru, a wszystkim obecnym zdaje się z pewnością, że rozumieją ją doskonale, że istnieje tylko jedno pojęcie gentlemana, jak jeden jest tylko honor lub uczciwość ludzka. W rzeczywistości dzieje się jednak inaczej. Każdy człowiek ma swoje, indywidualne, własne przekonania w tym względzie, podporządkowane tylko pod ogólną linię demarkacyjną, która wykazuje także pewną niestalość swych granic. Poucza nas o ten doświadczenie codzienne, a wyniki jego stwierdziła zresztą ankieta rozpisaną przez jedno z pism londyńskich. Dziennik ten zwrócił się do czytelników swoich z prośbą, aby dali mu odpowiedź na pytanie kogo nazywają gentlemanem, komu przystoi to miano. Wypełnione z brytyjską dokładnością formularze nie dały wszakże żadnego rezultatu. Każdy niemal czytelnik sformułował inaczej zapatrywania swoje na tę sprawę. Są tacy, dla których noszenie cylindra przez dane indywidualum lub rękawiczek i ozdobnej laski jest synonimem gentlemanery, inni znów upatrują Gentlemanów w ludziach żyjących bez troski i odziedziczonego czy nabytego własną pracą majątku, są wreszcie i tacy — a tych jest większość — którzy z dobrodusznym usmiechem rozdają ów tytuł na prawo i lewo, nie przywiązując do niego żadnej wagi.

W Londynie zaskarżył pewien krawiec niesumiennego dłużnika, żaląc się w toku rozprawy przed sądzią, że klient jego nie chce zapłacić rachunku, mimo tego, iż jest gentlemanem! Dlaczego nazywasz pan oskarżonego gentlemanem? — pyta krawca przedstawiciel Temidy. A jakżeż inaczej go przeważać? Nie ma żadnego zajęcia, chodzi często do teatru i jest szczęśliwym naręczonym!

Łatwiej jeszcze zasłużyć można w Anglii na zaszczytne miano gentlemana u dorożkarzy angielskich. Kupuje się go za pół szylinga napiewku, słyszane z wysokości koźła podziękowanie z akcentem na słowie ostatnim: *Thank you, sir!*

Galicyjscy dorożkarze każą sobie nieco drożej płacić za tytuły. Hrabia mianują „gościa” poczynszy już od jednej korony napiewku, ten sam duch postępu opanował także i inne sfery — kelnerów, lokaj i posługaczy publicznych.

W ojęzycznie gentlemana nie utarła się dotąd ścisła definicya tego pojęcia. *He is a gentleman*, mówią tam podobnie jak u nas, nie przykładając do danej osobistości specjalnej jakiejś miary. W Anglii znają dwa rodzaje gentlemanów, stawiając na pierwszym miejscu *Natures gentleman*. Może on być prostym robotnikiem, fryzjerem. lub dziedzicznym parem, byle posiadał wrodzone poczucie taktu, byle nie był nigdy snobem, wiedząc zawsze, jak w pewnym wypadku prawdziwy gentleman postąpić sobie powinien.

Literatura angielska używa często tej samej nomenklatury, nie określając jej należycie, czyni to pośrednio jedynie Thackeray i kardynał Newman, który gentlemana charakteryzuje w ten sposób:

Prawdziwy gentleman nie mówi nigdy o sobie, nie broni się nigdy repositą zarzutów, nie zwraca uwagi na oszczerstwa i obmowę, ignoruje swoich przeciwników, patrząc z optywizmem na świat i ludzi. W życiu codziennym wystrzega się małostkowości, argumenty jego są zawsze jasne i czyste, nie obraża go również głupota bliźnich, którą przerasta własnym rozsądkiem.

Takim jest ideał gentlemana a kardynała Newmanna. Odmienne znów definieje spotykamy w literaturze francuskiej, inne w niemieckiej, a jeszcze inne w polskiej (Weyssenhoff). Ile głów, tyle pojęć, nie więc dziwnego, że odwieczne to pytanie: kto jest gentlemanem — pozostaje i nadal bez odpowiedzi.

Notatki literacko-artystyczne.

Bolesław Koskowski. „Polityka gminna” Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolfa. 1907.

(z. s.) Autor nakreślił broszurę swoją dla szerokiego kół mieszkanców Królestwa Polskiego, w którym obecnie, po przeszło czterdziu, zupełnym zaniku życia publicznego, oczekiwana z upragnieniem nowa era wymaga należytego przygotowania do spełnienia obowiązków obywatelskich. Zwrócił on główną uwagę na dzia-

łalność samorządu miejskiego, pierwsza bowiem chwila życia samorządowego w Królestwie poświęcona będzie przeważnie pracy w miastach i miasteczkach, w nich bowiem niezawodnie znajdzie się najwięcej ludzi, zdolnych brać czynny udział w pracy publicznej gminy. Dlatego też p. Bolesław Koskowski omawia w kilku rozdziałach, a raczej rozprawach, łączących się w myślową i programową całość, najważniejsze potrzeby miejskie, a mianowicie: sprawy szkolne, sprawy robotnicze, kwestyę mieszkaniową, podatki, ochronę stanu średniego, stosunki zdrowotne, komunikacye, zakłady kredytowe i t. p. Książka, napisana przez utalentowanego publicystę jasno i zwięźle, na podstawie poważnych studyów, dysząca gorącą miłością społeczeństwa, czyta się z prawdziwym zajęciem.

»**Smigus**» świąteczny opuścił już prasy drukarskie i znajduje się w rękach swych czytelników. Nu. ten, prawdziwa kopalnia szczerzego humoru, porusza wszystkie sprawy bieżące i odznacza się pięknymi rysunkami.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz drugi, „Słoneczna pieśń”, dramat w 4 aktach, napisal St. Obrzud.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, po raz drugi, „Kupiec wenecki”.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Traviata”, opera w 4 aktach Verdiego. Gościenny występ Ireny Bohuss i A. Dianni.

W niedzielę, o godz. pół 4 po południu, „Ach to Zakopane”.

W niedzielę wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem po raz szósty „Zygfryd”, R. Wagnera, nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W poniedziałek, jubileuszowe przedstawienie ku uczczeniu 40-letniej działalności scenicznego Gustawa Fiszera „Śluby panieńskie, komedia w 5 aktach A. hr. Fredry. Rozpocznie „Halka” akt 1. z opery Stanisława Moniuszki.

We wtorek, „Piękna Helena”, opera komiczna w 3 aktach J. Offenbocha.

We środę, po raz pierwszy „Dama od Maksyma”, krotocchwila w 3 aktach Jerzego Feydeau, przekład Ludwika Słwińskiego.

We czwartek, po raz pierwszy (wznowienie) „Don Pasquale”, opera w 3 aktach Donizettiego, gościenny występ Ireny Bohuss i Aug. Dianni.

W piątek, po drugi „Dama od Maksyma”.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Królowa Tatr”.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Don Pasquale”.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa przeniosła: ks. Włodzimierza Soniewickiego, nauczyciela religii gr. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z pospolicą w Trembowli, na równorzędną posadę do 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z pospolicą w Radziechowic; Ludwikę Piekarską, nauczycielkę 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Czaekiego we Lwowie na równorzędną posadę do 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Antoniego we Lwowie; Bronisława Kukulskiego i Jana Bieleśia, nauczycieli 6-klasowej szkoły męskiej w Podgórzu, na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Podgórzu; Jana Turskiego nauczyciela kierującego i Salomona Tartykowera, nauczyciela 5-klasowej szkoły mieszanej w Podwoleżyskach, na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły męskiej w Podwoleżyskach; Filipinę Krugównę i Sislej Neuerównę nauczycielki 5-klasowej szkoły mieszanej w Podwoleżyskach, na równorzędne posady do 6-klasowej szkoły żeńskiej w Podwoleżyskach; Pawła Dymidasa, nauczyciela 4-klasowej szkoły w Kozowej, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Budzanowie; Grzegorza Zadorożnego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Sorocz na równorzędną posadę do 2-klas. szkoły w Oknie; Józefa Zulewskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Oknie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Sorocz; Jerzego Windiseha, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Kalinowie, na posadę nauczyciela 1-klasowej szkoły w Brucekuentalu; Maryę Ofiarską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Lubyceży na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Dziekanowicach; Konstantego Pałatyńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Tufawie, na posadę nauczyciela do 2-klasowej szkoły w Stecowej.

Rada szkolna krajowa wyłączała gminy: Stróże niżne, w okręgu grybo-wskim, z zakresu szkolnego w Wilezyskach i przyłączyła Stróże niżne do zakresu szkolnego w Stróżach wyżnych; Chobot, w okręgu bocheńskim, z zakresu szkolnego w Woli zabierzeńskiej i zorganizowała osobną 1-kla-

sową szkołę w Chobociej; Nieprześnia w okręgu bocheńskim, z zakresu szkolnego w Sobolowie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Nieprześni; Kulezycze rustykalne, w okręgu samborskim, z zakresu szkolnego w Kulezycach szlacheckich i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Kulezycach rustykalnych; zorganizowała 1-klasową szkołę w Szczytnikach, w okręgu bocheńskim; 1-klasową szkołę w Ratyszczach, w okręgu brodzkim; przekształciła: 1-klasową szkołę w Skwarzawie nowej, w okręgu żółkiewskim na 2 klasową; 1-klasową szkołę w Gwoźdźcu w okręgu niskim, na 2-klasową; przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Szyhalin w okręgu brzeżańskim, w kwocie 6.000 k.; gminie Regulice, w okręgu chrzanowskim, w kwocie 4.000 k.

Pan Minister Wyznań i Oświaty aprobował do użytku przy nauce w szkołach przemysłowych uzupełniających książkę p. t. „Bronikowski. Stylistyka handlowo-przemysłowa. Lwów 1907. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego“. Cena 1 kor. 20 hal.

Nakładem autora wydany został zbiór pieśni cerkiewnych i świeckich p. t. „M. Kopko. Biblioteka muzyczna“ w następujących zeszytach:

I. „Св. Литургия“. Cena 50 hal. II. „Пісні церковні“. Cena 25 h. III. „На Рождество Хр.“. Cena 25 hal. IV. i V. „Школа народна. Часть I. i II.“. Cena 50 hal. VI. „На св. вел. постъ“. Cena 25 hal. VII. „Тропаря воскресні“. Cena 25 hal. VIII. „На Воскресеніе Хр.“. Cena 25 hal. IX. „На св. Вечеръ“. Cena 25 hal. X. „Школа народна. Часть III. i IV.“. Cena 50 hal. i „Samouczek metodyczny“, podręcznik do nauki śpiewu, Cena 50 hal.

Główny skład: Redakcja „Biblioteki muzycznej“ w Przemyslu, ul. Kręta 1. 8.

Rada szkolna krajowa uchwaliła zwrócić uwagę gromadzących się do wydawnictwo i zalecić je do bibliotek okręgowych i nauczycielskich w szkołach ludowych i wydziałowych.

Rada miasta Lwowa.

(Interpelacje. — Przyjęcie nowych ulic na własność gminy. — Zakupno wozu dla miejskiej straży pożarnej. — Rekonstrukcja ratusza).

Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Michalski, zabrał przedewszystkiem głos r. Czarniecki. Mowa zalił się na nieporządku, panujące w ulicy Leśnej, poczem zwrócił się do prezydenta miasta z zapytaniem, czy mu wiadomo, że galic. Towarzystwo muzyczne, które miasto tak hojnie subwenyuje, nadało posadę profesora śpiewu p. Dianniemu, który nie rozumie po polsku.

W odpowiedzi oświadczył prezydent miasta p. Michalski, że posiada ta, o ile mu wiadomo, nie jest jeszcze obsadzona.

Po interpelacji r. Ichnatowicza, w której domagał się stabilizacji 36 nauczycielek młodszych, mających od 14—17 lat służby, zabrał głos r. Schleyen. Mowa zalił się, że magistrat rozdzielając koncesje szynkarskie, daje je po połowie Żydom i chrześcijanom, jakkolwiek żydowskich szynkarzy jest 80 pre. R. Schleyen żądał przeto wydatniejszego uwzględnienia szynkarzy żydowskich.

Prezydent Michalski przyrzekł życzenia r. Schleyena przedstawić gremium magistratu przy sposobności najbliższego rozprawienia arkuszy szynkarskich.

Po przyjęciu na własność gminy trzech ulic bocznych Hoffmana Opata i uchwaleniu zakupna wozu rekwizytowego dla miejskiej straży pożarnej za kwotę 2400 kor., referował r. dr. Lisiewicz sprawę rekonstrukcji ratusza. Po wyczerpującym referacie postawił ostatecznie wniosek, by rozpiąć konkurs szczegółowy na plany rekonstrukcji ratusza z dobudowaniem czwartego piętra. W planach tych uwzględnione być ma nadto dobudowanie lub stworzenie wewnątrz gmachu jednej jeszcze dużej sali na posiedzenia Rady. Obecna sala radna służyłaby jako sala recepcyjna i na zgromadzenia. Komunikacje między piętrami ułatwiąc mają dwie windy osobowe. W rachubę wzięte być ma również przerobienie wieży ratuszowej i zewnętrzne przyozdobienie gmachu. Termin konkursu na plany ustanawia się na koniec roku bieżącego. Nagród ma być trzy: I. — 6000 koron, II. — 4000 koron i III. — 2500 koron. Prócz tego mają być zakupione trzy inne najbardziej odznaczające się projekty po 1000 koron każdy. W projektach tych może być ewentualnie także uwzględnione użytkowanie olbrzymich podratyszowych piwnic, w których na wzór zagranicy możnaby urządzić wspólną restaurację ratuszową.

Nad wnioskami tymi rozwinęła się obszerna dyskusja, poczem w głosowaniu wniosek referenta uchwalił.

Na tem o godzinie 10 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Michalski posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank Związkowy. Na walnym zgromadzeniu wiedeńskiego Banku związkowego uchwalono wczoraj w myśl wniosku rady zawiadowczej wypłacić superdywidendę w kwocie 10 koron od akcyj. Ogólna zatem dywidenda za rok 1906 wynosi 30 koron od akcyj.

OSTATNIA POCZTA.

— Naj. Pan przyjął wczoraj na ogólnych posłuchaniach między innymi radę Dworu dr. Ignacego Dembowskiego.

— P. Minister sprawiedliwości dr. Klein powrócił onegdaj z Abbazy do Wiednia i objął urządowanie.

Z powodu śmierci ś. p. dra Edwarda Gregra, P. Prezydent Ministrów br. Beck, przesłał telegram kondolencyjny na ręce p. Skardy, przewodniczącego komitetu wykonawczego stronnictwa młodocześnieckiego. Także inni PP. Ministrowie gabinetu przesłali telegramy kondolencyjne.

— W mieszkaniu węg. ministra handlu Kossutha w Budapeszcie odbyła się wczoraj narada ministerjalna, która trwała kilka godzin. Omawiano sprawy bieżące i kwestje ugodowe. Ponieważ minister ma się już lepiej, uchwalono, aby członkowie gabinetu w przyszłym tygodniu udali się do Wiednia, celem dalszego prowadzenia rokowań ugodowych.

Minister Kossuth zamierza przedłożyć Sejmowi ewentualnie już z końcem bieżącego miesiąca ustawę o regulacji plac urzędników kolejowych, oraz pragmatykę służbową.

— Nord. Altg. Ztg. zaprzecza doniesieniom niektórych pism o zamiarze podróży ces. Wilhelma do Anglii.

— Prezydent Fallières udał się na dwutygodniowy pobyt do Rambouillet.

— Wczorajsza Rada francuskich ministrów uchwaliła wystąpić jak najostrejszemu przeciw tym urzędnikom, którzy krytykują publicznie czyny rządu.

— W miejsce Popowicia, mianowanego radcą stanu, wybrano prezydentem Skupczyny serbskiej Vesnika, posła staroradykalnego i byłego posła serbskiego w Paryżu.

— Na podstawie uchwały Rady bułgarskich ministrów rząd bułgarski będzie musiał poczynie spiesznie kroki celem otwarcia zamkniętego Uniwersytetu. Wobec nowej ustawy uniwersyteckiej obsadzenie katedr napotka na trudności, gdyż rząd zdecydowany jest tylko tym byłym profesorom przywrócić katedry, którzy złożą deklarację, iż poddają się postanowieniom nowej ustawy. Rząd będzie się więc widział zmuszonym szukać sił proforskich wśród profesorów szkół średnich, oraz osób, które mogą wykazać się stosownymi kwalifikacjami.

— Agramer Tagblatt donosi, że morderca Petkova, Petrow, który jako student pewien czas bawił w Zagrzebiu, nie jest identyczny z Petrowem, który dopuszczał się rozmaitych oszustw.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). Według ostatecznego zestawienia, liczba wyborców do Rady państwa w 5 okręgach miasta Krakowa dochodzi do 15 tysięcy.

Kraków, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). Komisja gazowo-elektryczna Rady miejskiej uchwaliła zrównać płace urzędników gazowni i elektrowni miejskiej z płacami świeżo uchwalonemi dla urzędników magistratu, oraz uchwaliła polepszenie bytu robotników obu wymienionych zakładów miejskich.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 5 kwietnia. Prognoza na 6 kwietnia: W Galicyi Wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, mierne wiatry, w nocy chłodno, w dzień łagodnie.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, łagodnie, powoli stan pogody polepsza się.

Wiedeń, 5 kwietnia. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki wyjechał z powrotem do Lwowa.

Wiedeń, 5 kwietnia. Poselstwo rumuńskie podaje do wiadomości Pol. Corr. urzędowy telegram z Bukaresztu z zaprzeczeniem rozpuszczonej w ostatnich dniach wiadomości o niepomyślnym stanie zdrowia króla Karola. Po ostatniej chorobie król zupełnie wrócił do zdrowia i bierze czynny udział w sprawach państwowych.

Frankfurt, 5 kwietnia. Frankf. Ztg. donosi z Nowego Jorku, że przyjaciele Roosevelta oświadczyli, iż interesenci „Standard Oil Company“ zebrali 5 milionów dolarów, celem wpływania na najbliższy wybór prezydenta.

Paryż, 5 kwietnia. Z powodu wydalenia dwóch robotników wszyscy robotnicy wielkiej rafinerii cukru firmy Say w St. Denis koło Paryża zastrejkowali.

Paryż, 5 kwietnia. Pułkownik Stoffel, który od r. 1860 do r. 1870 był francuskim attaché wojskowym w Berlinie i w swych sprawozdaniach o armii pruskiej ostrzegł Napoleona III. przed wojną z Niemcami, umarł przeżywszy lat 88.

Konstantynopol, 5 kwietnia. Eskadra austro-węgierska, która 14 dni bawiła w Smyrnie, odpłynęła onegdaj do Beyrutu i do Jaffy, z kąd admirał Ziegler wraz ze sztabem zwiedzi Jeruzolimę.

Waszyngton, 5 kwietnia. (Ass. Press.) Z kompetentnej strony z Białego Domu oświadczyli, że przekonanie prezydenta Roosevelta, iż rozpoczęto agitację, by jego politykę zwalczać na najbliższym kongresie i najbliższym konwencie republikańskim, ma wiele prawdopodobieństwa.

Nowy Jork, 5 kwietnia. Byłego sekretarza prywatnego Harrymana, nazwiskiem Hill, uwieziono pod zarzutem, że sprzedał jednemu z tut. dzienników list Harrymana do Roosevelta.

Nowy Jork, 5 kwietnia. (B. Wolffa.) Komisja lekarska, której sąd polecił zbadać stan umysłowy milionera Thawa, orzekła, że jest on zdrowy umysłowo.

Zawierucha agrarna w Rumunii.

Bukareszt, 5 kwietnia. (Ag. Rum.). Dzięki spokojowi, który obecnie wszędzie panuje, prace w polu w wielu okolicach będą rozpoczęte. Między chłopami a właścicielami i dzierżawcami pozawierano już wiele układów. Umowy, proponowane przez prefektów, są tak sprawiedliwe i korzystne, że właściciele i dzierżawcy na ogół je przyjmują i czynią chłopom żądane ustępstwa.

Bukareszt, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). Gen. Kapeu aresztował w Plojesti 43, a w kampanii 36 byłych marynarzy pancernika „Kniaź Potemkin“ za agitację rewolucyjną. Marynarze ci osiedlili się w Rumunii po znanym buncie tego pancernika.

Echa zjazdu w Rapallo.

Rzym, 5 kwietnia. Wobec komentarzy, z jakimi zjazd w Rapallo spotkał się w prasie zagranicznej, Tribuna stwierdza, że Times i Temps w sposób słuszny zjazd ten osądziły, gdy tymczasem nie wszystkie pisma niemieckie i austriackie uczyniły to samo. Tribuna sądzi, że skoro Tittoni znajduje się w zupełnej zgodzie z ks. Buelowem i bar. Aehrenthalem, to nie jest rzeczą konieczną, aby zgadzał się też ze wszystkimi dziennikami niemieckimi i austriackimi.

Wiadomość jednego z dzienników rzymskich, jakoby rząd włoski starał się osiągnąć porozumienie z rządem austro-węgierskim co do odroczenia konferencji w Hadze, jest bezpodstawną, tak samo, jak doniesienie Daily Express jakoby ks. Buelow i Tittoni zgodzili się w Rapallo na żądanie odroczenia.

Tribuna kończy oświadczeniem, że każdy słusznie życzy sobie, aby publiczność dowiedziała się czegoś więcej o tym zjeździe, lecz trzeba uzbudzić się w cierpliwość. Najdłuższa chwila, w której odpowiedzialni ministrowie przed parlamentami będą mogli i musieli dać wyjaśnienia, a co się tyczy Włoch, to minister Tittoni swoim zwyczajem da w sposób jasny wyczerpujące i zupełne wyjaśnienie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). Ministerstwo zastrzegło, że wykłady w Politechnice warszawskiej mają być wznowione we wrześniu b. r., mało jednak jest nadziei, aby to zastrzeżenie weszło w wykonanie przed zdecydowaniem w Dumie, w jakim języku mają być wykłady prowadzone w szkołach Królestwa Polskiego. W razie, gdyby wykłady nie wznowiono, ciało proforskie uda się do nowo otwierającej się Politechniki w Nowo Czerkawsku, która będzie nosiła miano Dońskiego Instytutu politechnicznego. W razie bezczynności Politechniki warszawskiej środki jej materialne będą użyte na rzecz Dońskiego Instytutu, przyczem ziemstwo nowoczerkawskie zobowiązało się dać na ten cel 1,200.000 rubli.

Warszawa, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). W więzieniach warszawskich odbywa się sprawdzanie nazwisk więźniów politycznych. Wielu z nich ma być podobno niebawem uwolnionych.

Warszawa, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). Na mocy ogłoszonego w Prawit. Wiestniku ukazu, stan wzmocnionej ochrony w gub. witebskiej i stan wojenny w Dźwińsku przedłużono na rok, do 29 marca 1908.

Lublin, 5 kwietnia. (Tel. pr.). Sąd okręgowy lubelski na sesji wyjazdowej w Opolu rozpoczął sądenie sprawy o pogrom Żydów w lipcu 1905 r. w Józefowie, w powiecie puławskim. Oskarżonych jest 60 osób, świadków powołano 175.

Wilno, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). Przy ulicy Żydowskiej na poddaszu jednego z domów wybuchła ukryta tam bomba. Część dachu zburzona. Wypadku z ludźmi nie było.

Rewel, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). Przy aresztowaniu pewnego mężczyzny w towarzystwie dwu kobiet znaleziono przy nich 3000 rubli, stanowiących część kapitału organizacji bojowej.

Petersburg, 5 kwietnia. (Tel. pr.) 439 posłów zasiadających obecnie w Dumie, zdeklarowało swoją przynależność do stronnictw, jak następuje: prawica 29, październikowcy 26, bezpartyjni 31, „kadeci“ 86, frakcja kozaków 18, Koło polskie 44, muzulmanie 26, grupa pracy, związek włościański i ukraińcy 82, narodowi socjaliści 13, socjalni rewolucyoniści 31, socjalni demokraci 54.

Petersburg, 5 kwietnia. Nowoje Wremia pisze: „Haska konferencja pokojowa, widac to z wczorajszego komunikatu rządowego, już z góry zrobiła fiasko. Będzie to jedynic konferencja dla dyplomatów i uczonych, Rosyji żadnej korzyści ona nie przysporzy“. Wywody te uważają jedynie za prywatne zapatrywanie dziennika. Inne gazety zamieszczają komunikat rządowy w całości lub w części bez komentarzy.

Petersburg, 5 kwietnia. Petersburgska Agencja telegraficzna donosi: W ostatnich dniach ubiegłego roku w paryskich pismach L'Aurore i Petit Parisien pojawiły się notatki, donoszące w korespondencji z Petersburga, że w więzieniu śledczym w Warszawie torturowano 18-letnią dziewczynę nazwiskiem Roskow. Notatka ta spowodowała wytoczenie śledztwa, które stwierdziło, że żadna osoba tego nazwiska nie była uwięzioną w Warszawie. Co się tyczy torturowania więźniów, to Petersburgska Agencja telegraficzna apowazniona jest do zaprzeczenia tym doniesieniom z całą stanowczością. W ciągu śledztwa skarżyli się niektórzy więźniowie na ostre ich traktowanie, ale żadnego z nich nie torturowano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 kwietnia 1907. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 680.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 777.50, Akcje Anglobanku 307.75, Akcje Unionbanku 570.50, Akcje Länderbanku 450.25, Akcje Bankvereinu 548.25, Akcje Bodencredit 1055.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 588.—, Akcje kolei państwowych 667.—, Akcje kolei Południowej 150.25, Akcje kolei Elbenthal 428.—, Akcje kolei Północnej 5555.—, Akcje kolei czerniowieckiej 570.—, Akcje Alpy 605.50, Akcje Rima Muranyi 554.25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2579.—, Akcje Fabryki broni 542.—, Akcje Tureckie tytoniowe 420.—, Akcje Galicyjsko-karpacckiego Towarzystwa naftowego 580.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 98.70, Austriacka Renta koronowa 98.70, Węgierska Renta koronowa 94.40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 97.50, 4-prc Listy Banku hipotecznego 97.25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100.30, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 111.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 97.75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101.45, 5-prc. komunalne obligacje Banku krajowego —.—, 4-prc. Galicyjskie obligacje propinacyjne 99.15, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 97.50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 95.37, Losy tureckie 182.—, Marki 117.87, Rubel 252.25, 5-prc. Rosyjska pożyczka 1906 r. 83.30.

Uspობienie ustalone z powodu wyższych zagranicznych notowań i poprawy stosunków pieniężnych. Przytem spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADEŚLANE.

Kawiarnia KRYSZTAŁOWA
poleca
ZNAKOMITĄ KAWĘ.

C. k. uprzyw.
Gal. akc. BANK HIPOTECZNY
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący
od 500 koron począwszy,
za opłatą 4% odsetków.
Na wkładki takie będą na żądanie wydawane
książeczki.
Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank
bez wypowiedzenia.

Mieszkania do najęcia.
Ul. Asnyka I. 7,
Parter
5 pokoi, przedpokój, pokój dla służby,
kuchnia, łazienka, balkon.
Od 1 kwietnia 1907.
ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE.
I. piętro
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka,
balkon
od 1 kwietnia 1907.
ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE.
II. piętro
2 pokoje z niżą
od 1 kwietnia 1907.
Oglądać można od 11—2 i od 4—6 po po-
łudniu. Bliższa wiadomość u dozorcey domu,
lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej” ulica
Czarneckiego 12, od 12—1.

Jako korzystną lokację kapitału
polecamy
4% Obligacje funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.
Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincyi odwrotną po-
czątą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.
Sercem ofiarnej publiczności polecamy naj-
goręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy
ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nie-
uleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą
na oczy, pozbawioną wszelkich środków do
życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyła-
nie łaskawych datków do Administracyi
naszego pisma.

Kawiarnia „Wiedeńska“
znakomita kawa.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 5 kwietnia 1907.
Hotel George'a.
PP. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola,
B. hr. Tyszkiewicz z Kijowa, Z. Mochnacki
z Toustoluga, K. Romański z Hrusiatycz.
Hotel Imperial.
PP. M. Wojciechowski z Pnikuta, J.
Mars z Sądowej Wiszni, M. Bogdanowicz
z Kossowa.
Hotel Francuski.
P. Józef Nikorowicz z Ułhówki.
Hotel Krakowski.
P. M. Chwatow z Rosyji, W. Schenk
z Rosyji, T. Tatafajski z Rosyji.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 kwietnia.

I. Akcje za sztukę.	
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	586 — 596 —
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	85 — 110 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573 — 578 —
Fabryki wagonów w Sanoku przed-tem Lipińskiego po 500 kor.	400 — 500 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 — 410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.	
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110 50 111 20
" " " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	100 10 100 80
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	97 20 97 90
" " kraj. 4 1/2 pr. " los w 51 l.	101 30 102 —
" " " 4 pr. " los w 57 l.	97 60 98 30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	98 50 —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	98 50 —
" " " 4 pr. los w 56 lat	97 50 99 20
III. Obligacje za 100 kor.	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99 — 99 70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100 50 101 20
Komunalne Ban. Kr. 5 pr. (2 em.)	— — —
" " " 4 1/2 pr. (3 em.)	101 — 101 70
" " " 4 pr. (4 em.)	96 80 97 50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96 80 97 50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	97 30 98 —
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95 — 95 70
" " " 4 konwen.	96 50 97 20
IV. Losy.	
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86 — 96 —
V. Monety.	
Dukat cesarski	11 28 11 45
20 frankówka	19 — 19 35
100 rubli rosyjskich srebrnych	249 — 252 —
" " papierowych	252 — 254 —
100 marek niemieckich	117 70 118 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 3 kwietnia 1906.

A. Ogólny dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 70 98 90
styczeń-lipiec	98 60 98 80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100 05 100 25
kwiecień-październik	100 05 100 25

Koronowa waluta.	placą	żądaną
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152 10	154 10
" " " 1860 po 100 zł. 4 pr.	210 50	212 50
" " " 1864 po 100 zł.	258 —	264 —
" " " 1864 po 50 zł.	258 —	264 —
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	289 —	291 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 —	117 20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98 70	98 90
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98 75	99 75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 40	117 40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	465 —	467 50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	123 40	124 40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	98 45	99 45
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98 45	99 45
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	105 —	106 —
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98 80	99 80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 15	100 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	99 50	100 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	99 50	100 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	99 50	100 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	100 —	100 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	100 —	100 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	99 60	100 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	99 60	100 60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98 25	99 25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	98 30	99 30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	98 85	99 85
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116 75	117 75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " " w wal. kor. 4 pr.	94 40	94 60
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	149 —	151 —
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198 50	200 50
" " " 50 zł. (100 kor.)	198 50	200 50

Koronowa waluta.	placą	żądaną
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	95 45	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94 50	95 50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103 50	104 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96 75	97 75
Bukowińskiej obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	109 65	101 65
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	97 —	98 —
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98 55	99 55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95 —	95 75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97 —	106 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181 35	182 35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98 40	99 20
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266 —	276 —
" " " " 1889 3 pr.	272 75	282 75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	101 10	102 10
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98 75	99 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110 50	111 50
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	100 —	100 80
" " " " 60 l. 4 pr.	97 25	98 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97 25	98 25
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98 50	99 —
" " " " 4 pr. stare	98 50	99 —
Banku kraj. dla Galicyi Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100 95	101 95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	100 85	101 85
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	96 50	97 50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99 45	100 45
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	99 85	100 85
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114 60	115 60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115 80	116 80
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90 25	91 25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97 45	98 45
Gal. kol. lok. wsehod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102 25	103 25
" " " 1890 " 4 pr.	99 75	—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21 60	23 60
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	436 —	446 —
Clary 40 zł. m. k.	138 —	144 —
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	82 —	90 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88 —	96 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56 —	63 —

Koronowa waluta.	placą	żądaną
K. Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	308 —	309 —
Peszta Banku handl. 500 zł.	3450 —	3460 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	677 75	678 75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	778 50	779 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	579 —	581 —
Galic. banku hip. 200 zł.	588 —	592 —
" " dla han. i przem. 200 zł.	100 —	110 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	450 50	451 50
" Austro-węg. 1400 kor.	1770 —	1780 —
" Związku (Unionbank) 200 zł.	572 —	573 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243 50	243 —
Zivnostenska banka 100 zł.	243 50	244 50
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480 —	485 —
" " " akcje zakł. 200 zł.	400 —	430 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5560 —	5600 —
Kol. Lwów-Betze (akc. pierw.) 200 zł.	420 —	430 —
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574 —	576 —
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372 —	376 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1023 —	1028 —
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	728 —	735 —
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	580 —	590 —
Austr. tow. górnictwa Alpine 100 zł.	605 25	606 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2570 —	2580 —
Schodnicy 500 kor.	543 —	553 —
Tureck. zarz. tytoniu. 500 franków	422 —	423 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	273 —	277 —
N. W e k s l e .		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241 87 1/2	242 10
Paryż za 100 franków	95 65	95 77 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117 85	118 05
Włoskie banki	95 40	95 60
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 52 1/2	95 65
O. W a l u t y .		
Dukat cesarski	11 36	11 40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19 14	19 16
20-markówka	23 50	23 58
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117 85	118 05
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 60	95 75
Ruble	2 52	2 52 1/2

D Z I E N N I K U R Z E D O W Y .

Licytacje.
L. 13.108/VII. b) (2652 1—3)
Obwieszczenie.
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1908—1909 odbędzie się 29 kwietnia 1907 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacja ofertowa.
Koszta fiskalne szutru w roku 1908 dostawić się mającego wynoszą za 2.090 m³ 33.494 K. 50 h.
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli-

by zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.
Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski będą zwrócone ofertantowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację, po terminie zaś licytacji nie będą przyjmowane.
C. k. Namiestnictwo.
Lwów, 2 kwietnia 1907.

L. 24.268/VII. b) (2653 1—3)
Obwieszczenie.
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Samborskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 30 kwietnia 1907 w c. k. Starostwie w Samborze licytacja ofertowa.
Koszta fiskalne szutru w roku 1908 dostawić się mającego wynoszą: 73.694 K. 40 hal. za 13.940 m³.
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, spo-

rządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a opatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszącą 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.
Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, będą ofertantowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, po terminie licytacji zaś nie będą przyjmowane.
C. k. Namiestnictwo.
Lwów, 30 marca 1907.

L. cz. E. XX. 3101/6 (14) (2595 3—3)
Dnia 14 maja 1907 o godzinie 10 przed

południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności w Lwowie położonej pod lk. 23 3/4 wbl. 21/IV. ks. gr. gminy kat. miasta Lwowa z przynależnościami.
Dom z przynależnościami oceniono na 18.001 kor. 85 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 9000 kor.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Sekeya I., Oddział XX.
Lwów, dnia 13 marca 1907.

L. cz. E. 956/6 (4) (2547 3-3)

Na żądanie Schulina Honiga w Buczaczu odbędzie się dnia 29 kwietnia 1907 r. o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Wiśniowczyku licytacja realności w h. 46 gm. Sapowa objętej, składającej się z pgrt. 407/1 i 408/1.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, 1 lutego 1907.

(2621 1-3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 8 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: urządzenie restauracyjne, kapelusze i towary modne damskie, towary żelazne i perfumy.

Wtorek 9 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: kasa, meble, obrazy, dywany, kosztowności i korale.

Środa 10 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: bilard, urządzenie restauracji, towary bławatne, żelazne, korzenne i resztki sukna.

Czwartek 11 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa, pianino i towary bławatne.

Piątek 12 maja 1907 od 10 do 12 godz.: kasa, meble i fortepian.

Sobota 13 kwietnia 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1907.

L. cz. E. III. 4239/6 (4) (2643)

Dnia 16 maja 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja realności w h. 133 gminy Dobrotów objętej, Nykoły Popów s. Iwana własnej w niwie „Drabny“ obszaru 77 arów, 94 mtr. ² wraz z przynależnościami, składającymi się z drzewek.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 260 kor.

Najniższa cena 173 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 26 marca 1907.

L. cz. E. 37/7 (5) (2649)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez p. adw. dr. Ferdynanda Maissa odbędzie się dnia 15 maja 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1, licytacja realności lwh. 62 ks. gr. gm. Olszyny objętej, Michała Łabudy w połowie i Agnieszki z Bialikóv Łabudowej w drugiej połowie własnej, będącej posiadłością wiejską, składającej się z 5 morgów, 756 s. \square gruntu, domu drewnianego, stodoły i chlewni. Grunt glinkowaty klasy V. wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy wartości 100 koron, 25 jabłoni, grusz i 40 sliw.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2659 koron, jest realnością wiejską w Olszynie, 9 klm. na południe od Wojnicza położoną, składającą się z domu, stodoły i chlewni i gruntu w obszarze 5 morg. 756 sążni kw. gruntu glinkowatego 5 klasy w jednym kompleksie, przynależności zaś na 265 koron.

Najniższa cena wynosi 1949 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 16 marca 1907.

L. cz. E. 116/7 (9) (2510)

Na żądanie Samuela Dawida Ehrenberga przemysłowca w Gorlicach odbędzie dnia 24 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja 1/4 części realności w h. 86 ks. gr. gm. kat. Gorlice Menaschego Wertheimera własnej, obejmującej dom muryrowany piętrowy w rynku pod lk. 108.

Nieruchomości tej część wystawiona na licytację jest oceniona na 17.831 kor.

Najniższa cena wynosi 8915 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 21 marca 1907.

L. 40.100/VIII. (2660 1-3)

Obwieszczenie.

Ponieważ rozpisana rozporządzeniem z 27 lutego 1907 l. 115.590 rozprawa ofertowa na zabezpieczenie wykonania narzutów kamiennych na faszynowych tamach na Dunaju od ujścia do Wisły klm. 0-0 do klm. 23-0 nie wydała odpowiedniego wyniku, przeto rozpisuje się ponownie rozprawę na tych samych warunkach, która odbędzie się o godzinie 12 w południe dnia 22 kwietnia 1907 w biurze Ekspozytury c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1907.

L. 39.946/VIII. (2659 1-3)

Obwieszczenie.

Ponieważ przeprowadzona na moey rozporządzeń c. k. Namiestnictwa z 19 lutego 1907 l. 14.802 w dniu 14 marca 1907 rozprawa ofertowa na dostawę materiałów faszynowych do robót regulacyjnych na rzecz Stryju pod Dulibami - Stryjem - Wierczanami klm. 41-5-35-5 nie doprowadziła do pożądanego wyniku rozpisuje c. k. Namiestnictwo ponownie rozprawę na dzień 16 kwietnia 1907 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Stryja w Stryju pod tymi samymi warunkami, na jakich się odbyła rozprawa dnia 14 marca b. r.

Warunki przedsiębiorstwa, tudzież ceny jednostkowe materiałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Stryja w Stryju, gdzie również do dnia 16 kwietnia 1907 do godziny 12 w południe wnoszone być mają opie-

czętowane oferty pisemne, sporządzone według przepisanej wzoru, zapatrzone marką stempłową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 3000 koron.

Wadyum powyższe ma być złożone w gotówce lub w pupiarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonem obliczeniowym według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych dla wszystkich materiałów razem.

Oferty, wniesione po rozpoczęciu rozprawy, to jest po godzinie 12 w południe (czas kolejowy) dnia 16 kwietnia 1907, tudzież oferty oddane w innych urzędach, niezapatrzone marką stempłową i we wadyum, nie opiewające na jednolity opust, lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1907.

(Wzór oferty)
Oferta

Stempel

1 korona

Mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1907, 1908 i ewentualnie 1909 dostarczyć w ilościach i w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Stryja w Stryju wyznaczyć się mających materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na rzecz Stryju w przestrzni Duliby-Stryj-Wierczan klm. 35-0-41-0; pod zastrzeżeniami podanymi w obwieszczeniu licytacyjnym za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znane mi są dokładnie i poddaje się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam Stryj, 16 kwietnia 1907.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

Upadłości.

L. cz. S. 1/5 (50) (2680)

Ogłoszenie.

W sprawie konkursowej Izaka Eisiga Bienenhölzla w Borysławiu celem zrealizowania majątku powyższej masy wzywa się wszystkich wierzycieli na dzień 10 kwietnia 1907 o godz. 10 rano do tutejszego sądu biuro Nr. 53.

Drohobycz, dnia 29 marca 1907.

C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/7 (2639 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Haliczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w likwidacji będącego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Mirona Hordyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Jana Lityńskiego, adwokata w Haliczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 18 kwietnia 1907, o godzinie 10 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu, najdalej do dnia 13 maja 1907, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 23 maja 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczony, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przewiduje się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Haliczu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 30 marca 1907.

L. cz. S. 1/7 (1) (2664 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Henryka Bachowskiego w Krakowie, spółnika nieprotokołowanej firmy: „Pierwsza galic. fabryka pończoch, skarpetek etc.“ w Krakowie przy ul. Długiej l. 11.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Samuela Ungerera w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 16 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14 maja 1907, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 28 maja 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie powiat. wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przewiduje się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 3 kwietnia 1907.

L. cz. S. 4/6 (200) (2657)

Obwieszczenie.

W konkursie Elgina Scotta celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli, tudzież takich wierzycieli, które zostaną zgłoszone do dnia 11 kwietnia 1907, wyznacza się audyencję na dzień 12 kwietnia 1907 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu w biurze 53.

Drohobycz, dnia 30 marca 1907.

Komisarz konkursowy.

L. c. S. 4/6 (199) (2656)

Obwieszczenie.

W konkursie Elgina Scotta wystąpił zarządca masy konkursowej z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy należy upoważnić zarządcę masy do wypłacenia Towarzystwu akcyjnemu dla przemysłu oleju skalnego w Bihar Szilagyi kwoty 60.000 kor. zpn. za równoczesnym przeniesieniem hipotecznym 20% udziału w kopalniach: „Elgin“, „Georges“ i „Karolina“ na rzecz masy rozbirowej Elgina Scotta.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencję na dzień 12 kwietnia 1907 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu, w biurze 53.

Na tej audyencji wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konkurs. tego, co na tej audyencji po należytem zawiadomieniu będzie rozstrząsanem, ustalonym lub uchwalonym, nie mogą strony zacząć żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

Drohobycz, dnia 30 marca 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursy.

L. 2313. (2622 3-3)
Ogłoszenie konkursu.
Celem obsadzenia posady sierżanta policyi II klasy, rozpisuje niniejszym Magistrat miasta Złoczowa konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15 kwietnia 1907.
Od kandydatów wymaga się nieprzekroczonego wieku lat 40, znajomości przepisów policyjnych i języków krajowych w mowie i piśmie.
Do posady tej, która na razie jest prowizoryczną, przywiązana jest stała płaca 750 koron, 10-procentowy dodatek czynnej służby, prawo do poboru czterech czteroleci po 80 kor. i uniformu w naturze.
Magistrat miasta Złoczowa.
Złoczów, dnia 29 marca 1907.

L. 639/07 (2203 3-3)
Konkurs.
W myśl § 8 ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 dz. ust. i rozp. kraj. rozpisuje się niniejszym konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Horyńcu w powiecie cieszanowskim.
Okręg sanitarny w Horyńcu obejmuje 13 gmin z ludnością 10.000 mieszkańców.
Płaca roczna wynosi 1000 kor., ryczałt na objazdy 600 kor. płatne w ratach miesięcznych z góry.
Chęć uzyskać tę posadę musi oprócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:
1. obywatelstwo austriackie;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią, w zawodzie lekarskim;
6. nieprzekroczony wiek lat 40.
Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Obowiązkiem lekarza okręgowego będzie utrzymywać aptekę domową.
Nominacji lekarza okręgowego dokona Wydział krajowy.
Posada ta w pierwszym roku służby będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacja.
Należyce udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 15 kwietnia 1907.
Cieszanów, 7 marca 1907.

L. 44.184/II. (2661 1-3)
Konkurs
na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych: 1) w Koniuclach z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtu 1330 koron rocznie na służącego; 2) w Bruckental w powiecie Rawy ruskiej z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego półniej wymienić się mającym.
Podania należy wnieść najpóźniej do 17 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1907.

L. IV. 786 H/56 (4) (2412 2-3)
Obwieszczenie.
W „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 5 kwietnia 1907 Nr. 77 ogłoszono konkurs i bliższe warunki nadania z początkiem roku szkolnego 1907/1908 pewnej ilości miejsc bezpłatnych dla aspirantów obrony krajowej w teoretycznej Akademii wojskowej.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 marca 1907.

L. 1520/07 (2655 1-3)
Konkurs.
Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego w Rawie ruskiej z płacą roczną 1000 kor., rozpisuje się niniejszym konkurs.
Posada do objęcia z dniem 1 maja b. r. nadana będzie na razie prowizorycznie na przeciąg jednego roku; po upływie roku nastąpić może stała nominacja.
Zgłoszenia udokumentowane w myśl obowiązujących ustaw, wnieść należy najdalej do 20 kwietnia 1907.
Rawa, dnia 3 kwietnia 1907.

L. 28.532/XV. (2651 1-3)
Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania trzech zapomóg w kwotach 200 kor., 100 kor. i 50 kor. za rok 1907 z fundacji jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa, przeznaczonych dla c. k. gal. Straży skarbowej, rozpisuje się niniejszym konkurs.
O zapomogi te mogą ubiegać się członkowie c. k. gal. Straży skarbowej (nie urzę-

dnicy) bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracji bądź w domu, bądź w zakładzie leczniczym, lub w miejscu klimatycznym.

Pierwszeństwo mają żonaci i obciążeni liczejszą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów.

Podania opatrzone w świadectwo, wydane przez c. k. lekarza powiatowego, w poświadczenie Zwierności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetentów i w poświadczenie bezpośredniej władzy przełożonej, stwierdzające rangę i pełnienie przez kompetenta czynnej służby, należy wnieść nie na ręce przełożonej władzy, lecz wprost do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Podania nie odpowiadające wszystkim powyższym warunkom konkursowym nie będą uwzględnione.
C. k. Namiestnictwo.
Lwów, 27 marca 1907.

L. 4118/7 (2662 1-3)
Celem obsadzenia po jednej posadzie adjuktów sądowych przy sądzie krajowym:
1. w Krakowie,
2. w Bochni,
3. w Podgórzu,
4. w Radomyślu wielkim,
5. w Jordanowie,
6. w Kętach
rozpisuje się konkurs z terminem do 26 kwietnia 1907.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady adjuktów sądowych wnieść należy w przepisanej drodze służbowej do prezydium sądu ad 1, 2 i 3 krajowego w Krakowie; ad 4 obwodowego w Tarnowie; ad 5 i 6 obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, dnia 4 kwietnia 1907.

Wyroki prasowe.

Bl. 77 (2658)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 29 März 1907, Pr. 15/7, die Weiterverbreitung der in Mailand erschienenen und in der Tipografia Alessandro Galinaerti, Milano 1904 gedruckten Zeitschrift: „Combatiamo il Parlamentarismo — Pubblicazione del Grido della Folla“ nach § 65 a, b und c St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 30 März 1907, Pr. 15/7, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Hlasy ze Siona“ vom 28 März 1907 wegen der Stelle von „Casto se nam“ bis „ani vyvazeno“ des Artifels: „Pro reformu manzelskeho prava“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 29 März 1907, Pr. VIII. 14/7, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der in Miezmanny erscheinenden Zeitschrift: „Gerechtigkeit“ vom März 1907 wegen des Feuilletons: „Aus dem Reichthum“ nach § 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 173/6 (7) (2545 3-3)
E d y k t.
Stanisław Czesław 2 im. Szezepański z Bełkowskiej Wiszni został uznany za umysłowo niedołążnego a kuratorem jego ustanowiono Teodora Serwatowskiego z Beniowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. P. 8/7 (1) (2460 3-3)
E d y k t.
Za umysłowo niedołążnego uznano Altera Kaczora z Panasówki.
Kuratorem ustanowiono Benjamina Brücka ze Skafata.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skafat, dnia 24 stycznia 1907.

L. cz. P. 56/7 (2548 3-3)
E d y k t.
Pawła Biłyka z Rakowa uznano marnotrawnym.
Kuratorem został Jan z Rakowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, 10 marca 1907.

L. cz. P. XVIII. 11/7 (17) (2498 3-3)
E d y k t.
Za marnotrawnych uznano Felicyana i Wincentego Wolffów w Krakowie.
Kuratorem ich ustanowiono Aleksandra Jachimowicza w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. P. 291/5 (13) (2458 3-3)
Za marnotrawnych uznano Wojciecha i Maryannę Surowców z Trześni.
Kuratorem ich ustanowiono Józefa Surowca z Trześni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 20 czerwca 1906.

L. cz. L. 2/7 (3) (2645)
E d y k t.
Za głupkowatego uznano Wojciecha Rzeszowskiego z Barwałdu górnego.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Jansiewicza z Barwałdu górnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 17 marca 1907.

L. cz. P. 34/7 (1) (2642)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Boryni ustanawia nad Semionem Reszajem z Mołdawska kuratela, a kuratorem tegoż ustanowiono Wasyla Szuptara.
Borynia, dnia 8 marca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 410 (18/7) (2535 3-3)
Obwieszczenie.
Pan Prezydent lwowskiego wyższego sądu krajowego zamianował na mocy § 301 pk. dla drugiej zwyczajnej dnia 27 maja 1907 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Stryju przewodniczącym c. k. Prezydenta sądu obwodowego dra Marceliego Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radcę sądu krajowego wyższego Artura Aulicha i radców sądu krajowego Jakóba Löbensteina, Leona Maxymowicza, Filemona Latoszyńskiego, Franciszka Buczynskiego, Włodzimierza Łukawieckiego i Karola Vincenza.
Stryj, dnia 30 marca 1907.

L. cz. C. I. 105/7 (2) (2522 3-3)
E d y k t.
Przeciw Adamowi Danksza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez Salomona Hauptmana i Izraela Dickera pozew o własność.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 12 kwietnia b. r.
Celem strzeżenia praw Adama Dankszy ustanawia się pana Aleksandra Dziedzickiego c. k. not. w Wojniłowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojniłów, dnia 24 marca 1907.

L. cz. C. III. 137/7 (2) (2515 2-3)
E d y k t.
Przeciw Janowi Piegzie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podgórzu przez Bronisławę Piegza pozew o 456 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się w tutejszym sądzie audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na 19 kwietnia 1907 godz. 10 przed południem.
Celem strzeżenia praw Jana Piegzy ustanawia się pana dr. Mieroszewskiego w Podgórzu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Piegze w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podgórze, dnia 23 marca 1907.

L. cz. C. I. 85/7 (1) (2616 2-3)
E d y k t.
Przeciw Franciszkowi Moskalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Katarzynę Koszela i Jana Koszela pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 kwietnia 1907 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Moskala ustanawia się pana adw. dr. Jakóba Kohanego w Sądowej Wiszni kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Moskala w rzecznej sprawie na jego

koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sądowa Wisznia, dnia 24 marca 1907.

L. cz. C. I. 68/7 (1) (2678 1-3)
E d y k t.
Przeciw masie spadkowej po b. p. Meierze Nussbaumie, która dotychczas nie jest objęta, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleżyskach przez Altera Israela Zwangera false Nussbaumu pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 10 kwietnia 1907 godz. 10 rano w biurze Nr. 7.
Celem strzeżenia praw powyższej ustanawia się pana dr. Gromnickiego adwokata w Podwoleżyskach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objęta nie zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleżyska, dnia 26 marca 1907.

L. Prez. 7345 (2683)
Obwieszczenie.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na zasadzie § 24 ustawy z 18 lutego 1878 Nr. 30 Dz. u. p. na propozycję c. k. Namiestnictwa dodatkowo do listy ustanowionej uchwałą z 8 stycznia 1907 Prez. 26 (5 7/7) zamianować znawcą dla oceny przedmiotów gospodarstwa wiejskiego mających ulegć wywłaszczeniu pod budowę kolei żelaznych Erazma Chumielewskiego dzierzawcę dóbr w Ostryni.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1907.

L. cz. Cw. 1194/6 (4) (2572)
E d y k t.
W sprawie egzekucyjnej Masy konkursowej Abrahama Jakóba Iglia przeciw Salomonowi Spiegelglas ze Złoczowa o 2898 koron 21 hal. zpn. toczącej się przed tut. sądem ma być Salomonowi Spiegelglas doręczoną uchwała z dnia 7 marca 1907 lez. Cw. 1194/6 (4), którą dozwolono zajęcie jego wierzitelności przeciw Leibischiowi Fischmanowi i tow. przysługujących.

Ponieważ niewiadomo gdzie Salomon Spiegelglas przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Kołaczowskiego adwokata w Złoczowie.
Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Spiegelglasa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 7 marca 1907.

L. cz. Cw. III. 342/7 (2) (2558)
E d y k t.
Przeciw Zalełowi Wilderowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Firmę N. Sprecher w Podgórzu pozew o 994 kor. i 845 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia z dnia 12 marca 1907 Cw. III. 342/7 (1).

Celem strzeżenia praw Zaleła Wildera ustanawia się pana dr. Edwarda Lauba adwokata w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 15 marca 1907.

L. cz. C. II. 324/7 (3) (2566)
E d y k t.
Przeciw p. Aleksandrowi Grabie Pliwko Czarnowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Bank przemysłowy dla Czech i Morawii w Pradze, filia w Krakowie pozew o 20.000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano w dniu 13 marca 1907 nakaz zapłaty do lez. Cw. II. 324/7 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. A. Meiscka adwokata w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 20 marca 1907.

L. cz. Cw. 371/7 (1) (2604)

E d y k t.

Przeciw Eliasowi Fränklowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Kupieckie Towarzystwo kredytowe w Jańcu pozew wekslowy o 1500 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Eliasa Fränkla ustanawia się pana adwokata dr. Zangena w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 27 marca 1907.

L. cz. Cw. 1373/7 (1) (2607)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Wowk recte Iwanowi Wowczuk synowi Onufrego którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Seweryna Maleczos z Podgórzan pozew o 200 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 18 marca 1907 do lcz. Cw. 1373/7 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu ustanawia się pana dr. Joachima Rosena w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18 marca 1907.

L. cz. C. VII. 122/7 (1) (2641)

E d y k t.

Przeciw Wasyłowi Trutowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Stefana Koszelowskiego pozew o 413 koron 32 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 kwietnia 1907 godz. 9 przed poł., sala Nr. 15.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Truta ustanawia się pana dr. Blemmera ze subst. p. dr. Feileisa adw. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnopol, dnia 4 marca 1907.

L. cz. C. 59/7 (3) (2646)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Zamęcie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Szczepana Mikulę i społ. pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu odbędzie się rozprawa 12 kwietnia 1907 godz. 9 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Zamęty ustanawia się pana adw. dr. Stycznia w Niepołomicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 26 marca 1907.

L. cz. C. III. 56/7 (1) (2644)

E d y k t.

Przeciw Magdalenie z Wójcików Wątrobinowej z Lipinek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Stanisława i Jana Wójcików z Lipinek pozew o własność i hipoteczne przepisanie 2/3 z 1/8 części realności lwh. 55 i 2/3 z 1/112 części lwh. 55 gminy Lipinki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 kwietnia 1907 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwaney Magdaleny z Wójcików Wątrobinowej ustanawia się pana dr. Wolniewicza adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kulantkę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 21 marca 1907.

L. cz. C. III. 105/7 (1) (2648)

E d y k t.

Przeciw Adamowi Kieliszkiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. w Rozwadowie przez Herza Greismana i społ. pozew o zniesienie wspólnej własności realności hip. 850 ks. gr. gm. Zaleszany.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25 kwietnia 1907 o godz. 9 przed poł.

Celem strzeżenia praw tegoż Adama Kieliszka ustanawia się pana Jana Jakóbika wójta w Karczmiskach ad Zaleszany kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Kieliszka, w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 23 marca 1907.

L. cz. C. I. 54/7 (1) (2647)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Bliszczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radowymnie przez Gminę Wietlin pozew o uznanie prawa własności i intabulację ciała hip. lwh. 507 gminy Wietlin.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 kwietnia 1907 o godz. 9 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wasyla Bliszczaka ustanawia się pana Hnata Bliszczaka w Wietlinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Bliszczaka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radowymno, dnia 26 marca 1907.

Spadki.

L. cz. A. 86/7 (5) (2433 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że dnia 17 maja 1903 w Sądowej Wiszni zmarła Anastazy z Biłenkich Ostalska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka i Maryi Ostalskich nie jest znanem, przeto wzywa się ich, by w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Biłenkim z Sądowej Wiszni ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 13 marca 1907.

L. cz. A. 306/6 (5) (2459 3—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nowosiolu ogłasza, że dnia 8 listopada 1906 w Terpiłowie zmarła Reisi Speiser pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jojne Speisera nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Samsonem Speiserem ustanowionym dla nieobecnego Jojne Speisera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowosiolo, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. A. 278/6 (5) (2585 3—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nowem siolu ogłasza, że dnia 13 marca 1906 w Obidówce zmarła Anna Myślicka pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Piotra Piotrowskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Antonim Zabaskim ustanowionym dla nieobecnych Jakóba Myślickiego i Piotra Piotrowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowosiolo, dnia 12 listopada 1906.

L. cz. A. VI. 513/4 (12) (2386 3—3)

E d y k t.

Wzywa się wszystkich, którym przysłuży prawo dziedziczenia po Chaimie Ber Schilling zmarłym 25 września 1904, aby w przeciągu jednego roku swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Herman Falk kuratorem został ustanow-

wiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy swe prawa dziedziczenia wykazą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 25 września 1906.

L. cz. A. 658/5 (10) (2623 2—3)

E d y k t.

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że w dniu 1 sierpnia 1905 w Żałużu zmarł Abraham Zahm bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu rozszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Markus Zahm recte Raps w Żałużu kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 22 maja 1906.

L. cz. A. 324/6 (9) (2617 2—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że dnia 9 października 1906 w Królinie zmarł Antoni Łobodziński bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wojciecha i Józefa Łobodzińskich i Karoliny Wróbel nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Pełdyakiem ustanowionym dla powyższych małoletnich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 2 marca 1907.

Amortyzacje.

L. cz. T. 6/7 (1) (2555 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa oszczędności i kredytu w Dolinie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zaginionego weksla następującej treści: „Janów, den 10 Oktober 1906 für 212 K. 72 hal. am 15 Febr. 1907 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine eigene Kronen Zweihundertzwölf, auch 72 Hal. den Werth erhalten, und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Adolf Luft. An Chaim Zohn in Janów bei Lemberg, zahlbar bei Adolf Luft in Lemberg, angenommen Chaim Zohn (a tergo). Na zlecenie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Dolinie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Adolf Luft.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia płatności weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego terminu uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 stycznia 1907.

L. cz. T. 21/7 (1) (2561 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek prot. firmy Singer & Com. Tow. ake. maszyn do szycia w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zaginionych weksli 1. z daty Kraków, dnia 17 grudnia 1906 na kwotę 800 kor. opiewającego, dnia 4 lutego 1907 płatnego w Krakowie przez Daniela Honiga akceptowanego na zlecenie prot. firmy Singer & Comp. Tow. Ake. maszyn do szycia w Krakowie opiewającego; 2. z daty Kraków, dnia 17 grudnia 1906 na kwotę 826 kor. 61 hal. opiewającego, dnia 3 marca 1907 płatnego w Krakowie przez Daniela Honiga akceptowanego i na zlecenie prot. firmy Singer & Comp., Tow. Ake. maszyn do szycia w Krakowie opiewającego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia

ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 17 marca 1907.

L. cz. T. V. 1/7 (2) (2489 3—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.

Przed przeszło 30 laty niejaki Antoni Sałęga, rolnik w Groblach, powiadziawszy swym domownikom, że udaje się do Niska celem zapłacenia należności spadkowej po swym bracie, opuścił Groble, do domu więcej nie wrócił i znikł całkiem bez wieści.

Zarządzone początkowo poszukiwania nie odniosły żadnego skutku, a jak stwierdza poświadczenie Zwierzchności gminnej w Groblach, tenże Antoni Sałęga od tego czasu nie tylko nigdy nie wrócił do gminy, ale nawet nie przyszła o nim żadna zgoła wiadomość.

Wedle metryki chrztu od czasu urodzenia się zaginionego Antoniego Sałęgi minęło już prawie 77 lat.

Gdy w obec powyższego jest prawdopodobem, że Antoni Sałęga poniósł śmierć, przeto na prośbę Tomasza Sałęgi i Maryanny z Sałęgów Konikowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, albo kuratora adw. dr. Hanasiewicza w Rzeszowie aż do dnia 5 marca 1908 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 5 marca 1907.

L. cz. T. 8/7 (4) (2596 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Rozalii Lamensdorf wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładkowej Towarzystwa zalickowego w Brzesku Nr. 5068 w dniu 1 stycznia 1906 na kwotę 383 koron opiewającej, a na imię Rozalii Lamensdorf wystawionej.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 15 marca 1907.

L. cz. Nc. XVIII. 462/6 (3) (2497 3—3)

Na wniosek Salomei Tobiasz w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego Nr. 37413 na los Boden-Credit-Anstalt Seria 6729 Nr. 19.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XVIII.

Kraków, dnia 4 stycznia 1907.

L. cz. T. 25/6 (3) (2564 2—3)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego kłoby o życiu i miejscu pobytu Kałyny Słobodzian Danyły z Turki miał jaką wiadomość, by do jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu tut. sądowi lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi Wasylowi Andrusiakowi w Turce o tem doniósł tem pewniej, ileż inaczej po upływie roku nazwana za zmarłą będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 13 marca 1907.

L. cz. T. II. 2/7 (1) (2492 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na wniosek Banku zalickowego w Czortkowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, postępowanie celem amortyzacji weksla z daty Czortków 25 września 1897, a płatnego w Czortkowie dnia 2 stycznia 1898, akceptowanego przez Tadeusza Lipskiego, Zygmunta Reinspergera i Maryi Lipskiej, opiewającego na kwotę 175 zł., wystawionego przez wnioskodawcę i wnioskodawcy zaginionego weksla, wzywa posiadacza rzeczonyj weksla, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia w gazecie urzędowej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonyj czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 5 marca 1907.

L. cz. T. 15/6 (3) (2600 3-3) E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza weksla przez Grzegorza Zarugiewicza w Kutach akceptowanego, z daty dnia 2 marca 1906 na 2000 koron opiewającego, oraz weksli z daty Kuty dnia 25 lutego 1906 na 2000 koron i z daty Kuty dnia 24 czerwca 1906 na 400 koron opiewające, obu przez Bogdana Agopowicza w Kutach akceptowanych, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzezone weksle w tutejszym sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle te za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 14 marca 1907.

L. cz. T. 18/7 (2) (2445 2-3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Popowicz we Lwowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej gal. Kasy oszczędności Nr. 134.189 na imię „Daniko Popowicz” wystawionej na kwotę 246 kor. 83 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego (t. j. 3 edyktu), w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 7 marca 1907.

L. cz. Ne. I. 201/6 (1) (2609 2-3) E d y k t.

Na prośbę Leiby Josefsberga, kupca w Boryslawiu, wdraża się amortyzację zagubionego rewersu Towarzystwa ubezpieczeń „Anker” w Wiedniu dnia 21 lutego 1902 na zaliczkę 136 kor., udzieloną na zastawioną tamże policję Nr. 55609 E. z kwitami.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Drohobycz, dnia 9 września 1906.

L. cz. T. 22/7 (1) (2482 2-3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszka Halaureka wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 25 stycznia 1893 l. 13210 na kapitał 1000 zhr. płatny Ludmile Paulik recte Vyskocil 25 stycznia 1913.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 19 marca 1907.

L. cz. Ne. XVIII. 461/6 (3) (2494 2-3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jadwigi Zmigrodzkiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki udziałowej L. 1105 Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVIII. Kraków, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. T. 7/7 (1) (2449 2-3) Na wniosek Henny Nussbaum wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego kupieckiego w Przemyślu stow. zarej. z ogr. poręką Nr. 2816 z daty 14 stycznia 1907 na imię Henny Nussbaum na 1700 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od; ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Przemyśl, 18 marca 1907.

L. cz. T. 24/7 (2) (2629 2-3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Osiasa Bera Grüssa, kupca we Lwowie ul. Panieńska l. 22, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubio-

nego weksla oryginalnego z daty Lwów dnia 4 stycznia 1907, opiewającego na sumę 200 kor. płatnego we Lwowie w pięć miesięcy od daty wystawionego na zlecenie własne, a przez Abrahama Fanda, stolarza we Lwowie, akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII. Lwów, dnia 15 marca 1907.

Ч. сн. Т. 2/7 (1) (2574 2-3) Е д и к т.

Ц. к. суд окружной в Золочеві В. IV. оповіщує, що Гавриіл Дяков вел Дячинський від звинш 30 літ заінуув, взиває ся отже неприєутного Гавриіла Дякова вел Дячинського едиктом, щоби в протягу одного року подав про себе звістку темуж судови, взглядно кураторови, Симеонви Юркевичу в Урлеві, інакше бо по

ушливі сего часу буде узнаний за умершого.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV. Золочів, дня 2 марта 1907.

L. cz. T. 6/7 (1) (2638 1-3) E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Tomasza Ambickiego z Markowic postępowanie celem amortyzacji zagubionej mu książeczki wkładowej powiatkowej Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 699 na imię Tomasza Ambickiego, wystawionej na łączną kwotę 999 kor. 9 h. opiewającej.

Wzywa się posiadacza tej książeczki, by w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej książeczkę tę tutejszemu sądowi przedłożył i swoje prawa do niej wykazał, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za umorzona uznaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sanok, dnia 20 lutego 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 60/7 Oddz. A. 10. (2529 1-3) Wpis do rejestru handlowego, Oddział A.

Do rejestru Oddział A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Targ. Brzmienie firmy: Giżycki et Wytrwał. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych, handel węgla, dzierżawa cegiełni miejskiej i wyszynk trunków propinacyjnych.

Forma spółki: jawna. Spółnicy osobliście odpowiedzialni: Stanisław Giżycki i Jan Wytrwał.

Podpis firmy: Pod stampilią treści: „Giżycki et Wytrwał Nowy Targ (Galicya)” podpisane którykolwiek z spółników własnoręcznie swoje nazwisko.

Dzień wpisu: 19 marca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 marca 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przych.	o p.			odch.	o g.		
12-20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny-Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	4-05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mózł Laborosa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębica), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.	
—	6-10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.		—	6-15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.	
—	7-20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	
—	7-29	z Zawożnego, (Pesztu), Boryslawia, Kocmyrzowa.		—	6-55	do Jaworowa.	
—	7-50	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	7-30	do Zawożnego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Boryslawia.	
—	8-05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8-15	z Sambora, M. Laborosa, Sanoka, Chyrowa.		—	3-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8-18	z Jaworowa.		—	8-55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9).	
—	8-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Zakopanego (przez Podgórze Płaskie w), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laborosa (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	9-20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.		—	10-55	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	
—	10-35	z Rzeszowa, Jarosława, Lubaczowa.		—	10-45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11-50	z Zawożnego, Kałusza, Strzja, Boryslawia, Kocmyrzowa.		—	2-21	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	11-45	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.		—	2-40	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmyrzowa, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	2-45	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	
1-40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmyrzowa, Nowosielicy (p. Zuczę), Serethu, Radowice, Berhomethu (w niedzielę i święta), Suczawy.		—	2-30	do Zawożnego, Drohobycza, Boryslawia, Kałusza.	
—	1-50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	3-30	do Kołomyi, Żydaczowa.	
—	2-20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4-05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	3-55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Boryslawia.		—	4-15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
—	4-37	z Jaworowa.		—	5-58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna.	
—	4-50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-00	do Jaworowa.	
—	5-25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębica), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6-15	do Podwoleczysk.	
—	5-50	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-25	do Zawożnego (Pesztu), Drohobycza, Boryslawia, Kałusza.	
—	5-45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	6-35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mózł Laborosa (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.	
3-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7-25	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	9-50	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10-05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).	
—	9-30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10-40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzielę i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-30	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.		—	10-51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10-50	z Zawożnego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kocmyrzowa.		—	11-00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego).	
—	—	z Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9-40 wieczór.		—	11-30	do Strzja, Drohobycza, Boryslawia.	
—	—	z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór.		—	—	—	

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7-07, przed południem, 3-25, 5-09 po połud. i 8-20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10-00 przed połud., 1-46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9-35 wieczór.	Do Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 6-05 rano, 2-23, 3-40 i 5-36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9-00 przed połud. i 12-40 po połud. (od 1/6 do 31/5 wł. codziennie) 8-34 wieczór.
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1-15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9-25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. kat. święta) 10-10 wieczór.	Do Rawy ruskiej 11-35 w noc (szabiej niedziele).
Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9-40 wieczór.	Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9-15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połud., (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 3-14 po południu.
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór.	Do Szczerca 10-45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).
	Do Lubienia 2-01 po połud. (od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podszaszecze”		Z dworca „Podszaszecze”	
—	7-00	—	6-35
—	11-25	—	11-15
2-05	—	2-36	—
—	5-25	—	—
—	10-12	—	6-37
—	—	—	10-06

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykle bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana l. 9.

DONIESIENIE.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

tając dziś wobec większej wolności słowa, żywi ufność, że przy udziale współpracowników z pośród przedstawicieli niemal całej literatury i sztuki polskiej godnie pełnić będzie służbę w nowej erze rozwoju.

W roku 1907 zamieścimy
Studia literackie.

Z dziedziny studiów i rozpraw literackich zamieścimy:

Ignacego Matuszewskiego

A. Górskiego

Józefa Kallenbacha

A. Langiego

Jana Lorentowicza

Władysława Bukowińskiego

Z utworów poetyckich „TYGODNIK“ w roku przyszłym zamieści wspaniały cykl poezji

MARYI KONOPNICKIEJ

TRANSKRYPCYJE Z ADY NEGRI

OSNUTE NA TLE ŻYCIA ROBOTNICZEGO.

ARTURA OPPMANA (Or-Ota)

Krwawy Rok

cykl poezji z dziejów ostatniej doby.

Oraz poezje: TETMAJERA, RYDLA, KASPROWICZA, GOMULICKIEGO, A. LANGEGO, K. GLIŃSKIEGO, STAFFA, JULAWSKIEGO i wielu innych.

Co się dzieje

na ziemiach polskich?

Co się dzieje na prowincyi?

Z ILLUSTRACYAMI I PORTRETAMI.

Będzie to pełny obraz odnowionego ruchu narodowego W CAŁYM KRÓLESTWIE.

Litwa, Podole, Wołyń

znajdą szerokie odzwierciedlenie na łamach „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“, tak jak lekceważyć nie będziemy

GALICYI, WIELKOPOLSKI I ŚLĄSKA

gdzie pismo nasze posiada własnych stałych korespondentów, ilustratorów i fotografów. Piórem i ołówkiem pragnemy odzwierciedlić życie całego Narodu Polskiego.

Korespondenci nasi galicyjscy, nad którymi ster dźwiga we Lwowie: Tadeusz Czapelski, w Krakowie: Wł. Prokesch i Artur Gruszecki, będą czujnie strzegli, aby uwagi „TYGODNIKA“ nie uszedł ani jeden fakt, ani jedno dzieło, ani jeden działacz.

Polska w Ameryce

Numer „Tygodnika“ poświęcony wychodźtwa polskiemu.

Numery specjalne:

Polska a Niemcy. — Szkolnictwo polskie. — Litwa. — Masoneria polska. — Mężowie stanu i dyplomaci. — Polacy w walce o wolność cudzą. — Żydzi polscy. — Emigracyjny. — Mieszczanstwo polskie. — Trzy zabory.

SZTUKA POLSKA I OBCA.

Znajomimy ogół nasz z mało u nas znanymi ARCYDZIEŁAMI SZTUKI AMERYKAŃSKIEJ, SZWEDZKIEJ, NORWESKIEJ, DUŃSKIEJ, FINŃSKIEJ, BELGIJSKIEJ, ANDELSKO-INDYJSKIEJ, HOLENDERSKO-INDYJSKIEJ i FINECKIEJ. Z dzieł malarzy polskich znakomite prace najcenniejszych artystów naszych, świeżo przez „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ nabyte.

Chwila bieżąca.

Warszawa. Prowincya. Cesarstwo. Zagranica.

Każdy artykuł będzie ilustrowany.

Jako ozdoba „Chwili bieżącej“, pochwalić się możemy cyklem „WRAZEN“ naszej znakomitej poetki MARYI KONOPNICKIEJ, pod tytułem:

Z CELI WIĘZIENNEJ.

Bezplatne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ Album z dwunastu kolorowych kartonów

PIOTRA STACHIEWICZA: BOŻY ROK.

Niezależnie od tego utrzymamy i nadal zaprowadzone dotychczas przy naszym piśmie

BEZPŁATNE!

DODATKI KSIĄŻKOWE

BEZPŁATNE!

Tu jednak wprowadzimy pewną zmianę, zamiast dwunastu oddzielnych tomów damy sześć okazałych tomów (20 do 25 akuszy każdy), które objętością i zawartością są przewyższają znacznie dotychczasowe tomy.

Dodatki te obejmą: Łozińskiego Walerego: „Zaklęty Dwór“ (2 tomy), Jokaja Manrycego: „Poruszmy z posad ziemię“ (4 tomy).

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości.

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7-miu seryach. Pierwszych 5 sery po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7-ma serya 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ razem z 6 tomami dzieł powieściowych, albumem Stachiewicza, dodatkiem powieściowym w arkuszach:

Kwartalnie Kor. 6 80
Półrocznie „ 13 60
Rocznie „ 27 20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową: Kwartalnie Kor. 7 20
Półrocznie „ 14 40
Rocznie „ 28 88

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3 20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Pragnący otrzymać dzieła powieściowe w bardzo pięknej płóciennej oprawie dopłacają na oprawę tylko: kwartalnie 1 koronę 20 hal., półrocznie 2 korony 40 hal., roczni 4 korony 80 hal. Należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Namery okazowe i prospekty wysyła' gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego.)

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń,
Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Słabość męzka skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć poza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana Dra Retau'a Ochrona własna. Cena wydania polskiego 2 kor. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką odzyskali. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. BIEREY w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig. Neumark 21 (w Niemczech).

Trzy Guldeny

kosztuje paczka pocztowa brutto 5 kg. sortowanych mydełek (odpadkowych) jak fiołkowe, różowe, heliotrop, gwoździkowe, lilijowe i t. p. Wysyłki za pobraniem skuteczniejsza **Bohemia-Parfumerie Bodenbach a/E Weiher Nr. 203.**

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodźki, pryzycze, czerwonoci, krosty, wagner, wysypkę, łezaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wysypany na częściach ciała porostych włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stoik 2 1/2 frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trzczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbędnymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwzrostniejszemu wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—

Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

==== Lwów, Pasaż Hausmana 9. ====

==== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ====



C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 24.635/IV.

(2625)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać w drodze rozprawy ofertowej dostawę instalacji dla oświetlenia elektrycznego warsztatu i magazynu materiałowego w Nowym Sączu.

Dostawa ma nastąpić na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków, jak również na podstawie postanowień, zawierających dokładny opis rozpisanych materiałów i przedmiotów. Powyższe postanowienia wraz z potrzebnymi planami można otrzymać w oddziale dla spraw warsztatowych podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie za przesłaniem opłaty pocztowej.

Oferty, należy ostatecznie z dołączeniem rysunków i dokładnych opisów oferowanych przedmiotów, zapieczętowane i z napisem na kopercie: „Oferta na instalację oświetlenia elektrycznego warsztatu i magazynu materiałowego w Nowym Sączu“, należy wnieść najpóźniej do dnia 7 maja 1907 do godziny 12 w południe do podpisanej Dyrekcji kolei państwowych.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadium, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucję 5 procent wartości dostawy.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie dnia 8 maja 1907 o godzinie 10 przed południem.

Każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż przysługują prawo być przy otwarciu ofert.

Oferenci są związani ofertami swojemi przez 12 tygodni licząc od dnia otwarcia ofert.

Oznajmia się wyraźnie, że podpisana c. k. Dyrekcya pomimo wniesienia ofert nie może być zobowiązana do żadnego zamówienia.

Wszystkie dostawione materiały i urządzenia muszą pochodzić z krajów koronnych Monarchii Austriackiej.

Oferty wniesione po przepisany terminie lub nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

Kraków, w kwietniu 1907.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.

SANTAL MIDY
P. MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości sekretnej zamiast kopaiwy i kuleby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknięcia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

L. 3295.

Obwieszczenie.

(2631)

We środę, dnia 10 kwietnia 1907 r. o godz. 8 rano, odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna licytacja znalezionych a dotąd przez strony nieodebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za IV. kwartał 1906.

C. k. kolejowy urząd ruchu we Lwowie.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1907.

Kundmachung.

Am 15 April 1907 um 6 Uhr Abends in Zawałów sub C Nr. 13 eine

Ausserordentliche Generalversammlung

der Mitglieder des „Credit-Vereines für Handel und Gewerbe in Zawałów“, registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung abgehalten werden zu welcher sämtliche Mitglieder dieses Vereines eingeladen werden.

Tagesordnung:

1. Aenderung der Statuten §§ 1, 2, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 21, 25, 26, 27, 30, 32, 33, 34, 35, 36, 38, 39, 40, 41, 44, 46, 48, 50, 51, 52, 57, 63 und 69.

2. Rechenschaftsbericht sammt Bilanz pro 1906.

3. Antrag wegen Verteilung von Gewinn und Verlust und Erteilung des Absolutariums an dem Vorstand pro Jahr 1906.

4. Neuwahl dreier Aufsichtsräthe und eines Ersatzmannes für diesen Verein.

5. Verlesung des Berichtes des »Powszechny Związek« in Lemberg über der im Jahre 1905 durchgeführten Lustration unseres Vereines sammt den gemachten Anmerkungen.

6. Anträge der Mitglieder.

Zawałów, am 3 April 1907.

DIE DIREKTION

des Credit Vereines für Handel und Gewerbe in Zawałów,
registrirte Genossenschaft mit beschr. Haftung.

Pinkas Zimmer.

Izak Freundlich.

Miastowe Biuro ○ ○ ○ ○ ○
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
○ ○ ○ ○ ○ **Pasaż Hausmana 9.**

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrcheinbefly) kombinowane-okreżne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znacniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biarritz, Fiume (Abhazy), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Rizei, Fiercacyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaz wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.